

KACZYŃSKI: ZMIENIAMY POLSKĘ NA LEPSZE

Rządy Zjednoczonej Prawicy realnie zmieniają Polskę na lepsze. Każda z frakcji tworzących naszą formację musi mieć to zawsze w tyle głowy. Mam nadzieję, iż tak właśnie będzie – mówi **Jarosław Kaczyński** w wywiadzie, który ukaże się w „Gazecie Polskiej”. Od środy w kioskach!

s.3

Poniedziałek
11/05/2020

cena **2,50** zł

#109 (2629)
NAKLAD 48 230
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**PANDEMIA TO NIE JEST
PROGRAM W TELEWIZJI**

s.16



SONDAŻ \ Czy wprowadzenie w Polsce stanu epidemicznego jest wystarczające, czy też należy wprowadzić stan klęski żywiołowej lub inny stan nadzwyczajny? 60 proc. Polaków nie widzi takiej potrzeby – wynika z sondażu przeprowadzonego przez Social Changes dla „Gazety Polskiej”.

Większość Polaków nie chce stanu nadzwyczajnego

fot. PAP

s.5

ŚWIAT

s.6

Chiny prosiły WHO o pomoc w ukryciu pandemii

Chiny znowu mają poważny problem wizerunkowy. Niemiecki tygodnik „Der Spiegel” ujawnił, że według tamtejszego wywiadu prezydent Xi Jinping osobiście prosił dyrektora generalnego WHO o ukrywanie informacji o pandemii.

WYWIAD

s.3

Gowin: Dobrze przysłużyliśmy się Polsce

Wierzę, że nie tylko Porozumienie, lecz także wszyscy w naszym obozie zrobimy co w naszej mocy, aby rząd Mateusza Morawieckiego przetrwał do końca kadencji. Opozycja płacze się o własne nogi – mówi w wywiadzie dla „Codzienniej” Jarosław Gowin.

POLSKA

s.5

Konfederacja pod rękę z Obywatelami RP

Dwóch policjantów rannych, uszkodzony radiowóz, kilkadziesiąt osób zatrzymanych – tak wyglądał tzw. strajk przedsiębiorców w Warszawie. Wśród demonstrantów nie zabrakło uczestników antyrządowych manifestacji spod sztyldu Obywateli RP oraz liderów Konfederacji.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

s.5

Rozpaczliwa obrona starego układu

Przedłużają się prace Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN nad wyborem kandydatów na I prezesa. Wynika to z obstrukcji zastosowanej przez niektórych sędziów. – Formulowane są kuriozalne wnioski formalne, które składane są przez wiele godzin. Zadawane są niepoważne pytania. To wszystko pokazuje, że zmiany w SN są konieczne – mówi wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik.



LISIEWICZ \ Przez ostatnie tygodnie byliśmy świadkami inflacji argumentów opozycji przeciwko wyborom. To zestawienie pokazuje przejrzystość, o co chodzi opozycji: nie zaakceptuje ona żadnego terminu wyborów, jeśli wie, że je przegra.

s.2



KANIA \ Tzw. strajk przedsiębiorców pokazał, jak blisko jest do siebie Platformie Obywatelskiej i Konfederacji. W jednym szeregu stanęli Grzegorz Braun i Borys Budka, a na czele zadamy – Paweł Tanajno, były działacz PO i Ruchu Palikota.

s.14



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
@11_05 kod 20837119 01 20 issn



Abraham Lincoln

(1809–1865) polityk, mąż stanu, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1861–1865

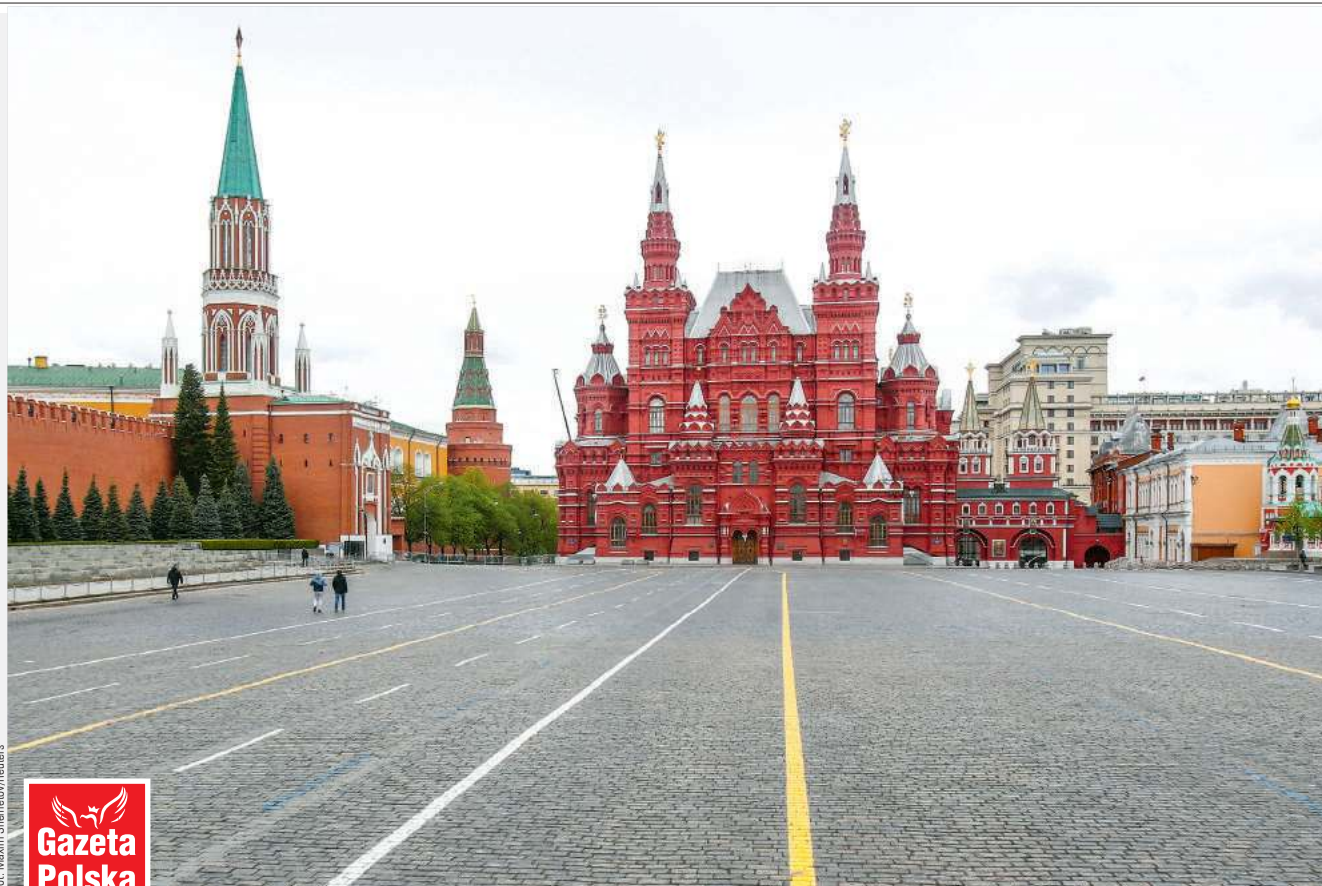
Moim problemem nie jest, czy Bóg jest po naszej stronie. Moim największym zmartwieniem jest, czy my jesteśmy po stronie Boga. Bo Bóg ma zawsze rację!

2

PONIEDZIAŁEK 11 MAJA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 11.05

Przejaśnienia, miejscami możliwe opady

WSCHÓD słońca 04:47 ZACHÓD słońca 20:17

Imieniny obchodzą: Albert, Alojzy, Antym, Benedykt, Filip, Franciszek, Iga, Ignacy, Jakub, Maksym, Tadeusz, Zuzanna

Gdańsk	11°C	5°C
Lublin	24°C	11°C
Katowice	25°C	4°C
Kraków	26°C	5°C
Łódź	21°C	3°C
Poznań	11°C	3°C
Warszawa	24°C	5°C
Wrocław	16°C	4°C

Wtorek 12.05

Przejaśnienia, miejscami możliwe opady

WSCHÓD słońca 04:45 ZACHÓD słońca 20:19

Imieniny obchodzą: Dominik, Jan, Joanna, Nawoja, Pankracy, Teodora

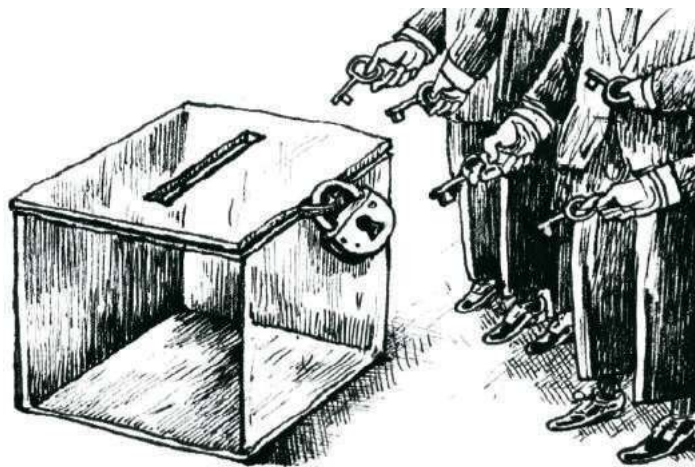
Gdańsk	11°C	5°C
Lublin	10°C	3°C
Katowice	10°C	3°C
Kraków	10°C	1°C
Łódź	11°C	4°C
Poznań	12°C	4°C
Warszawa	12°C	6°C
Wrocław	11°C	3°C

BOGDAN DOBOSZ

Prorokini czy żartownisia?

Profesor Krystyna Pawłowicz nie jest już czynnym politykiem i zasiada w Trybunale Konstytucyjnym. Okazuje się jednak, że ma ogromną moc sprawczą. Wystarczył bowiem jeden jej wpis w mediach społecznościowych i prośba o modlitwę za Polskę, której grozi „rząd mniejszościowy”, by opozycyjne media dostały istnego kociokwiku. W TVN24 zorganizowano nawet „wydanie specjalne”. W dodatku sędzia Pawłowicz ma też dar przewidywania. Wystarczyło, że poprosiła: „Włączcie telewizory i czekajcie”, a słowo stało się ciałem, chociaż tylko w TVN. Stacja zajmowała się układankami politycznymi i omawiała „przewrót polityczny” w Polsce. Jej „eksperti” zacierali ręce. I... nic się nie stało. Niektórzy twierdzą, że pani profesor po prostu „zakreśliła bekę” z opozycyjnych mediów. Kto wie?

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Artysta „zaangażowany”

W ślad za takimi dziełami, jak film „Polityka” Patryka Vegi czy wiersz Mateusza Damięckiego, podążał Kazik Staszewski, który nie po raz pierwszy zaangażował się politycznie. Tym razem popłynął drogą poprawności politycznej i swoim nowym singlem „wbili szpilę w Jarosława Kaczyńskiego”. Udaje przy tym artystę antysystemowego, choć trudno dziś bardziej płynąć z prądem, niż atakując PiS. Piosenka promująca najnowszy album muzyka jest komentarzem do wejścia prezesa PiS na Powązki. Zdumiewające, że zajmuje to akurat niewierzącego antyklerykała, który – jak sam deklaruje – cmentarzy nie lubi. Nie po raz pierwszy powtarza się w przestrzeni publicznej scenariusz rosnącego zaangażowania ludzi tzw. kultury w miarę zbliżania się wyborów. Niestety, zarówno dla nich, jak i odbiorców kończy się to zazwyczaj artystyczną i intelektualną katastrofą. „Bądźcie zdrowi, lecz nie śpiewajcie, zabijajcie, lecz nie piszcie wierszy, trujcie, lecz nie tańczcie” – chciałoby się sparafrazować pod ich adresem słowa Petroniusza skierowane do nieudolnego artysty Nerona.



Marcin Wolski

Po dniu zwycięstwa

Jakiż to dziwny miało urok,
ileż budziło sprzecznych wzruszeń;
na Mauzoleum – Politbiuro,
na placu czołgi i katiusze.
Gwardyjskich pułków eszelony
i atomowa śmierć skrzydlata,
więc trząsł się cały plac Czerwony,
a razem z placem reszta świata.
Dziś więcej od czerwieni kiru,
gdzieś zniknął Putin arcymęski,
tak zmienił Ruskim chiński wirus
ich dzień zwycięstwa na dzień klęski.

Joanna
LichockaTowarzystwo od
Jaruzela blokuje SN

Część członków Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego próbuje nie dopuścić do wyboru pięciu kandydatów, z których prezydent wybierze I prezesa SN. Jednym z liderów grupy, która stosuje obstrukcję, tak by nie zostali zaproponowani prezydentowi kandydaci spoza ich układu, jest sędzia Krzysztof Rączka. Ów bohater postkomunistycznych mediów w PRL był członkiem PZPR do ostatniego dnia jej istnienia. Wiernie służył i był wysoko: w latach 1984–1993 był zatrudniony w Radzie Legislacyjnej przy Prezisie Rady Ministrów. Pracował dla takich premierów, jak: Jaruzelski, Mesner, Rakowski i Kiszcak. Ten komunistyczny aparatczyk ma poczucie pełnej bezkarności – miał powiedzieć do p.o. I prezesa SN Kamila Zaradkiewicza: „Policzymy się na uniwersytecie”. Bo takie właśnie postaci jak pan Rączka dominują na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i zapewne mogą prof. Zaradkiewiczowi robić tam kłopoty. Obstrukcja postkomuny zda się na nic – ale warto to, co się dzieje na posiedzeniu zgromadzenia sędziów SN pooglądać, by raz jeszcze zobaczyć, z jaką nadzwyczajną kastą, jakimi pseudoelitami mamy do czynienia.

Piotr
LisiewiczŻadnych wyborów,
jeśli ma wygrać PiS

Przez ostatnie tygodnie byliśmy świadkami inflacji argumentów opozycji przeciwko wyborom. Najpierw brzmiały one dla części Polaków wiarygodnie: w maju szczyt epidemii, trupy na ulicach, a szaleńcy z PiS każą tłoczyć się w komisjach. Gdy pojawił się pomysł o niebo bezpieczniejszych wyborów korespondencyjnych, opozycja udawała, że nie słyszy, i powtarzała jak w transie nieaktualne argumenty. Kiedy epidemia nie spełniła oczekiwań opozycji i nie urosła, rozpoczął się wrzask, że wybory to oszustwo, bo np. nie będą... tajne. Oto komisja, w której są przedstawiciele wszystkich komitetów, zamiast wrzucać do urny mniejsze koperty, będzie do nich zaglądać, by sprawdzić, kto jak głosował. A gdy wreszcie PiS musiał zawrzeć umowę z Gowinem, co głębsi zaczęli krzyczeć, że to skandal, bo... nie przeprowadził wyborów w terminie (według poprzedniej wersji: uratował nas przed śmiercią). A inni – mówić, że wybory muszą być jesienią. A że wtedy pogoda bardziej sprzyja wirusowi? E tam... Cała ta sekwencja wydarzeń pokazuje przejrzyście, o co chodzi opozycji: nie zaakceptuje żadnego terminu wyborów, jeśli wie, że je przegra. A Konstytucja? Zapomnijcie, teraz jest inna mądrość etapu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SERWIS ANTYCOVID-19

17 KULTURA

18 OBRONA NARODOWA/TV

19 SPORT



MSZA ŚW. W INTENCJI OFIAR TRAGEDII SMOLEŃSKIEJ

PAMIĘTAMY \ Mszę odprawiono w niedzielę rano w warszawskim kościele seminaryjnym. Uczestniczyli w niej m.in.: Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, wicepremierzy Piotr Gliński i Jacek Sasin oraz przewodniczący podkomisji smoleńskiej Antoni Macierewicz.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 11 MAJA 2020

3

WYWIAD \ Z JAROSŁAWEM GOWINEM, prezesem Porozumienia, rozmawia LIDIA LEMANIAK

Rządy Zjednoczonej Prawicy dobrze przysłużyły się Polsce

Wierzę, że nie tylko Porozumienie, lecz także wszyscy w naszym obozie zrobimy co w naszej mocy, aby rząd Mateusza Morawieckiego przetrwał do końca kadencji.

Dlaczego Porozumienie od początku nie zgadzało się na wybory 10 maja?

Byliśmy przekonani, że wybory korespondencyjne są tak skomplikowane, że na 10 maja państwo nie będzie gotowe organizacyjnie. Fakty pokazały, że mieliśmy rację.

Nie żałuje Pan, że zrezygnował z funkcji wicepremiera oraz ministra nauki i szkolnictwa wyższego?

Nie. Moja dymisja służyła zachowaniu jedności Zjednoczonej Prawicy. Daliśmy sobie dzięki niej kilka tygodni na wypracowanie dobrego kompromisu. I taki kompromis wraz z prezesem Jarosławem Kaczyńskim ogłosiliśmy w środę.

Czy jest Pan zadowolony z kompromisu ws. daty i formy wyborów prezydenckich?

Moim zdaniem najprostszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie krótkotrwałego stanu klęski żywiołowej i przełożenie wyborów na połowę sierpnia. Nasi partnerzy z PiS obawiali się jednak, że byłby to niebezpieczny precedens, który w przyszłości mógłby być wykorzystywany do nieuczciwego przesuwania terminu wy-



Moja dymisja służyła zachowaniu jedności Zjednoczonej Prawicy. Daliśmy sobie dzięki niej kilka tygodni na wypracowanie dobrego kompromisu | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

borów. Z prezesem Jarosławem Kaczyńskim i licznym gronem ekspertów szukaliśmy zatem innej drogi, która byłaby dobrze ugruntowana w konstytucji. Rozwiązanie, które zaproponowaliśmy, spełnia ten warunek. Jednak oczywiście bierzemy pod uwagę, że mogą się pojawić propozycje alternatywne.

Jak nazwałby Pan to, z czym mieliśmy do czynienia w Zjednoczonej Prawicy na linii Porozumienie-PiS? Czy była to mała różnica zdań, czy otwarty konflikt?

Nazwałbym to poważną różnicą zdań w jednej z kluczowych dzisiaj

spraw, jaką jest znalezienie wyjścia z impasu konstytucyjnego co do terminu wyborów. Jednak obie strony przez cały czas miały wolę kontynuowania współpracy. Rządy Zjednoczonej Prawicy dobrze przysłużyły się Polsce. Warto je kontynuować.

Czy w tym momencie jedność Zjednoczonej Prawicy nie jest w żaden sposób zagrożona? I jak widzi Pan jej przyszłość?

Wierzę, że nie tylko Porozumienie, lecz także wszyscy w naszym obozie zrobimy, co w naszej mocy, aby rząd Mateusza Morawieckiego przetrwał do końca

kadencji. Oczywiście, epidemia na całym świecie głęboko zmienia politykę. My też powinniśmy wyciągnąć z tego wnioski. Być może warto przygotować nową umowę koalicyjną, w której zawrzemy program działania na następne trzy lata.

Kilka dni temu na konferencji prasowej w Sejmie Włodzimierz Czarzasty, przewodniczący SLD, wymienił pięć celów opozycji, która prowadziła z Panem rozmowy. Padło tam m.in. stwierdzenie, że „miał być Pan marszałkiem Sejmu, bo przecież obiecał to Pan części opozycji”. Jak to się ma do stanu faktycznego, czy taka obietnica z Pana ust padła?

To stwierdzenie całkowicie wyssane z palca. Przypomnę, że Lewica nie była gotowa do żadnych rozmów. A ja, odchodząc z urzędu wicepremiera oraz ministra nauki, złożyłem obietnicę, że znajdę rozwiązanie impasu wyborczego, ale w taki sposób, by zachować jedność Zjednoczonej Prawicy. Słowa dotrzymałem.

Panie Prezesie, Włodzimierz Czarzasty mówił również, że „miał Pan gwarantować rozwalenie złego rządu PiS”. Czy prowadząc rozmowy z politykami PO, miał Pan wrażenie, że chodzi im nie o przełożenie wyborów, ale o odsunięcie Zjednoczonej Prawicy od władzy?

(Śmiech) Nigdy w rozmowach z liderami partii opozycyjnych nie pojawiał się temat ani przedterminowych wyborów, ani żadnego nowego układu sił w parlamencie. Wypowiedź Włodzimierza Czarzastego to mało przenikliwa próba wbijania klina w obóz Zjednoczonej Prawicy.

Wszyscy kandydaci opozycji jak jeden mąż chcieli odłożenia w czasie wyborów. Teraz, kiedy to się stało, krytykują ten fakt. O co chodzi opozycji?

Kompletnie nie rozumiem postawy partii opozycyjnych. Ich działania prześiąknięte są hipokryzją. Mam wrażenie, że zaplatały się o własne nogi. W obozie Zjednoczonej Prawicy też przeżyliśmy ostatnio trudne momenty. Mam jednak nadzieję, że wychodzimy na prostą.

Kaczyński: Zmieniamy Polskę na lepsze

„GAZETA POLSKA” \ W najbliższym numerze tygodnika prezes PiS Jarosław Kaczyński w rozmowie z Katarzyną Gójską i Tomaszem Sakiewiczem mówi m.in. o wyborach prezydenckich, działaniach opozycji totalnej oraz o tym, że Zjednoczona Prawica realnie zmienia Polskę na lepsze.

„Mamy swoje skrzydło dość radykalne, ale mamy też drugie, umiarkowane czy wręcz bardzo umiarkowane, którego przedstawicielem jest Jarosław Gowin. Tarcia między nami nie są, jak sądzę, niczym nowym. Dochodziło do nich w przeszłości, choćby podczas uchwalania reformy sądownictwa” – przypomina Jarosław Kaczyński w wy-

wiadzie dla „Gazety Polskiej”. „Ta formuła obozu Zjednoczonej Prawicy, choć niekiedy jest problematyczna, jest także źródłem naszego sukcesu. I o tym nie możemy zapominać” – twierdzi prezes.

Kaczyński mówi, że nie może wykluczyć, iż inne kryzysy wewnętrzne nie dotkną ZP, ale ma nadzieję, że formacja sobie z nimi poradzi.

„Rządy Zjednoczonej Prawicy realnie zmieniają Polskę na lepsze. Każda z frakcji tworzących naszą formację musi mieć to zawsze w tyle głowy. Mam nadzieję, iż tak właśnie będzie” – przyznaje.

O wyborach prezydenckich Jarosław Kaczyński mówi, że „nawet gdybyśmy nie mieli problemów z COVID-19, to i tak starano by się destabi-

lizować sytuację polityczną. Świadczy o tym choćby język, którym posługuje się opozycja. Język odwracania prawidłowego znaczenia pojęć. Nazywanie wszystkiego, co robimy, łamaniem konstytucji, choć faktycznie jest dokładnie odwrotnie” – stwierdza prezes PiS.

„Dlaczego tak działają? Bo dla większości polityków opozycji

demokracja oznacza ich rządy. A jak decyzją wyborców tracą władzę, to nie ma demokracji. Wybory prezydenckie są bowiem dla tej ekipy ostatnią szansą na odzyskanie choćby części wpływów – dodaje.

NIE PRZEGAP

Cały wywiad już w środę 13 maja w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



foto: Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

MIEJMY ODWAGĘ PRZECIWSTAWIĆ SIĘ DECHRYSTIANIZACJI POLSKI

ABP WACŁAW DEPO \ Podczas mszy św. na Wawelu metropolita częstochowski zaapelował do wiernych: „Miejmy odwagę wiary [...] publicznie przeciwstawić się fali dechrystianizacji Polski i dyskryminacji religijnej, spychającej nas do zamkniętego »katolickiego getta«”.

4

PONIEDZIAŁEK 11 MAJA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

STAN EPIDEMII \ Najnowszy raport na temat koronawirusa w Polsce

Śląsk z dodatkowym wsparciem w wojnie z COVID-19

Wczoraj Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 170 nowych zakażeniach koronawirusem i o śmierci sześciu osób. Niezmiennie ponurym liderem pod względem zakażeń pozostaje województwo śląskie. W weekend szef resortu Łukasz Szumowski podjął decyzję o wzmocnieniu kontroli sanitarnej w regionie. – Intensyfikujemy nasze działania, aby jak najszybciej osoby chore zlokalizować, przebadać i odizolować – tłumaczył minister.



Za tydzień, 18 maja, czeka nas trzeci etap luzowania obostrzeń społecznych i ekonomicznych | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Aleksander Mimier

Spośród zmarłych wczoraj na COVID-19 najmłodsza była 58-latką ze Starchowic, najstarsza zaś 92-latką z Poznania. Resort poinformował, że pod kątem obecności koronawirusa przebadano już łącznie ponad 476 900 próbek.

W ostatnich tygodniach najwięcej zakażeń przybywa

w woj. śląskim. To efekt pojawienia się ognisk koronawirusa w kilku kopalniach. Od czwartku pracownicy zakładów, w których odnotowano najczęściej przypadków zakażeń, przechodzą badania przesiewowe na obecność SARS-CoV-2.

Rząd postanowił wzmocnić działania, które pozwolą zahamować rozwój epidemii

w regionie. Minister zdrowia Łukasz Szumowski podczas sobotniej konferencji prasowej zapewnił, że jest w stałym kontakcie z wojewodą w sprawie sytuacji na Śląsku. – W tej chwili stoi tam siedem punktów pobrań, przedwczoraj i wczoraj zostało zrobione dodatkowe tysiąc wymazów. Wczoraj w nocy te tysiąc wymazów zostało rozdzielone

między laboratoria. Dzisiaj zostało pobranych kolejne tysiąc wymazów, planujemy dodatkowo pobrać 2,5 tys. próbek, a jutro 5 tys. – mówił Szumowski.

Uspokajał, że ponad 95 proc. osób zakażonych przechodzi chorobę całkowicie bezobjawowo. – Mając świadomość, że Śląsk jest gęsto zaludnionym terenem, gdzie jest zło-

kalizowanych bardzo dużo zakładów pracy, chcemy tę akcję przeprowadzać do momentu, gdy sytuacja w tych ogniskach zostanie opanowana całkowicie – dodał minister.

Szef resortu zaapelował też do górników i ich rodzin, by – jeśli to możliwe – w najbliższym czasie pozostali w domach. – Większość z nich po prostu choruje bezobjawowo, więc intensyfikujemy nasze działania, żeby jak najszybciej tę grupę przebadać, przetestować, odizolować chorych od zdrowych – podkreślił minister.

Zapewnił również o wydolności śląskich szpitali. Jak mówił, mają ok. 50-procentowe obłożenie, w związku z tym „jest jeszcze duża przestrzeń do leczenia chorych”. – Szczęście w nieszczęściu jest takie, że ponad 95 proc. tych ludzi jest całkowicie bezobjawowych. To nam trochę pomaga, bo nie wymagają hospitalizacji – dodał.

Na świecie potwierdzono (do czasu zamknięcia tego wydania „Codziennej”) ponad 4,1 mln przypadków zakażenia koronawirusem. Zmarło ok. 281 tys. osób, wyzdrowiało niemal 1,5 mln. Wskaźnik śmiertelności SARS-CoV-2 wynosi obecnie 6,8 proc.

W niedzielę weszło w życie rozporządzenie premiera Mateusza Morawieckiego przedłużające do 23 maja zakaz ruchu lotniczego na obszarze Polski. Rozporządzenie opublikowano w Dzienniku Ustaw. Wyjątkiem – jak zaznaczono – są loty wyczerpane.

Polowanie na Sasina

POLITYKA \ Po tym, jak opozycja przeżyła rozczarowanie związane z oświadczeniem Jarosława Kaczyńskiego i Jarosława Gowina, przeniosła frustrację na wicepremiera i ministra aktywów państwowych Jacka Sasina. Ci sami politycy, którzy chcieli przełożenia wyborów, teraz mówią o dymisjach w rządzie za... nieprzeprowadzenie wyborów.

10 maja był zwykłą niedzielą, a lokale wyborcze były zamknięte na klucz. Opozycja, która blokowała ustawę o głosowaniu korespondencyjnym przez 30 dni, teraz ma pretensje o to, że głosowanie się nie odbyło.

– Pan wicepremier Sasin, osoba, która zapewniała Polaków, że wybory da się przeprowadzić, naraziła skarb państwa na olbrzymie straty, a państwo polskie na kompromitację – mówił szef PO Borys Budka podczas konferencji prasowej. – Teraz nie ma żadnego aktu prawnego, który mówiłby o tym, że lokale wyborcze, które powinny być otwarte, w niedzielę są zamknięte.

Mimo że premier Mateusz Morawiecki razem z ministrem Jackiem Sasinem brał odpowiedzialność za to, że wybory zostaną przeprowadzone. Nigdy w historii Polski nie było takiej kompromitacji rządzących. Premier Morawiecki stchórzył. A teraz w Polsce mamy stan bezprawia – mówił wczoraj lider PO.

Zapowiedział, że dziś jego partia złoży propozycję zmian w Sejmie. PO chce też dymisji Jacka Sasina i wzywa Mateusza Morawieckiego do wyrzucenia go z rządu. Jednocześnie zapowiada wniosek o wotum nieufności. „Wniosek KO o odwołanie Sasina zo-

stanie odrzucony. Jest bezzasadny” – poinformowała na Twitterze Anita Czerwińska, rzecznik PiS.

W ślad za opozycją podążają jednak media jej przychylne, które teraz biją w ministra aktywów państwowych. Atakuje Onet (m.in. wątkami obyczajowymi), ale i TVN, który w „Faktach” zasugerował, że Sasin „nie gwarantuje tego, że będą rekompensaty za wyższe ceny prądu”. Tutaj minister odpowiedział natychmiast. „»Fakty« TVN kolejny raz mijają się z prawdą! Zgodnie z moimi deklaracjami już w lutym br. złożyłem do wykazu prac legislacyjnych RM projekt ustawy

o rekompensatach z tytułu wzrostu cen energii elektrycznej w 2020 r.” – napisał na Twitterze Sasin. Wszystko dzieje się w momencie, gdy spółki skarbu państwa podległe Sasinowi włączają się w działania na rzecz walki z koronawirusem i zaczynają odnosić sukcesy.

Wygrana w sporze arbitrażowym z Gazpromem, porozumienie ze związkami zawodowymi w Tauron Wydobycie, finalizacja połączenia Orlenu i Energi – to tylko niektóre z osiągnięć za rządów Jacka Sasina.

Jacek Liziniewicz

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



**STANISŁAWA
KARPOWICZA**

Rodzinie i Bliskim
składamy nasze najgłębsze wyrazy współczucia

Pozostajemy w modlitwie
Olga Doleśniak-Harczuk i Przemysław Harczuk

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SERWIS ANTYCOVID-19

17 KULTURA

18 OBRONA NARODOWA/TV

19 SPORT



fot. POOL News/Reuters

APEL PAPIEŻA O ZGODĘ

WATYKAN \ Papież Franciszek zaapelował wczoraj do przywódców Unii Europejskiej o zgodę i współpracę przy stawianiu czoła społecznym i ekonomicznym skutkom pandemii koronawirusa. Apel wystosował po modlitwie maryjnej „Regina Coeli”, którą odmówił w południe w Watykanie.

WŁOCHY \ Łagodzenie obostrzeń może doprowadzić do wzrostu liczby zakażeń

Zbiorowy eksperyment

Intensywne kontrole policyjne, wypełnione mieszkańcami parki i plaże – tak wyglądał pierwszy weekend we Włoszech, podczas którego mieszkańcy cieszyli się złagodzeniem restrykcji.

Petar Petrović

Władze i policja podczas ostatniego weekendu wyciągnęły wnioski z zeszłego poniedziałku, pierwszego dnia poluzowania obostrzeń. Wtedy to w wielu miejscowościach na ulice wyległy tłumy ludzi. Nie wszyscy mieli na twarzach maseczki i przestrzegali zasad dystansu społecznego. Zachowanie to rozczarowało zarówno rządzących, jak i epidemiologów, którzy obawiają się, że złagodzenie restrykcji może doprowadzić do ponownego wzrostu zakażeń.

Włochy należą do krajów najbardziej dotkniętych epidemią koronawirusa. Dlatego też od soboty funkcjonariusze policji i straży miejskiej pojawiali się w miejscach, w których zwyczajowo gromadzi się najwięcej osób – na plażach, w parkach, skupiskach



Władze Włoch podkreślają, że poluzowanie zasad nie oznacza ich zniesienia i że sytuacja w kraju nadal jest daleka od bezpiecznej
| fot. Antonio Parrinello/Reuters

restauracji i barów sprzedających jedzenie na wynos. Jak donoszą lokalne media, wielokrotnie dochodziło do interwencji policji, a funkcjonariusze

starali się w większości przypadków rozmawiać z łamiącymi zasady, a nie wymierzać im kary. Władze podkreślają, że poluzowanie zasad

nie oznacza ich zniesienia i że sytuacja w kraju nadal jest daleka od bezpiecznej.

MSW Włoch poinformowało, że na milion osób skon-

trolowanych od poniedziałku do piątku ukarano prawie 13 tys. Włoska prasa spekuluje, że rząd będzie brał pod uwagę postawę społeczeństwa z ostatniego weekendu przy podejmowaniu decyzji dotyczących kolejnego złagodzenia restrykcji. Z ostatnich danych wynika, że w ciągu doby zmarły w tym kraju 243 osoby zakażone koronawirusem, czyli o 31 mniej niż dzień wcześniej. Dyrektor Państwowego Instytutu Zdrowia prof. Silvio Brusaferro ocenił, że sytuacja we Włoszech systematycznie się poprawia, choć ze względu na złagodzenie reżimu kwarantanny trzeba zachować ostrożność. Z kolei prof. Massimo Galli z mediolańskiego szpitala Sacco wskazał, że obecnie mamy do czynienia ze „zbiorowym eksperymentem”. – W światowej historii pandemii nie ma przypadku wyjścia z niej tylko za pomocą maseczek i dystansu społecznego – zauważył prof. Galli. – To, co dzieje się w Mediolanie, przypomina bombę. Wiele chorych osób było zamkniętych w domach. Mamy bardzo wysoką liczbę zakażonych, którzy teraz zaczynają krążyć po mieście – zaznaczył ekspert.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Chiny prosiły WHO o pomoc w ukryciu pandemii

NIEMCY \ Chiny znowu mają poważny problem wizerunkowy. Niemiecki tygodnik „Der Spiegel” ujawnił, że według tamtejszego wywiadu prezydent Chin Xi Jinping osobiście prosił dyrektora generalnego WHO o ukrywanie informacji o pandemii.

Początkowo Chiny były powszechnie chwalone za to, jak radzą sobie z koronawirusem. Szybko jednak pojawiły się oskarżenia, że celowo ukrywały skalę epidemii i fakt, że nowa choroba jest zakaźna. Skrytykowano również Światową Organizację Zdrowia (WHO), która zdaniem wielu osób pomogła Pekinowi, bezrefleksyjnie powtarzając tezy chińskich komunistów i legitymizując je swoim autorytetem.

Największy niemiecki tygodnik opinii „Der Spiegel” ujawnił ostatnio, że Federalna Służba Wywiadowcza (BND) uważa, iż prezydent Chin Xi Jinping osobiście poprosił szefa WHO Tedrosa Adhanoma Ghebreyesusa o wstrzymanie informacji o tym, że koronawirus jest zaraźliwy, oraz opóźnienie wydania oficjalnego ostrzeżenia. Rozmowa odby-

ła się 21 stycznia. Dziewięć dni później WHO wydała oświadczenie, że świat powinien zacząć się przejmować koronawirusem. Pandemii ogłoszono 11 marca.

Sprawa jest poważna. Niemieccy agenci uważają bowiem, że przez działania chińskich władz świat uświadomił sobie zagrożenie o cztery-sześć tygodni później, niż mógł. 11 marca dr Shengjie Lai z Uniwersytetu Southampton opublikował badanie, z którego wynikało, że gdyby Chiny podjęły walkę z koronawirusem trzy tygodnie wcześniej, to najprawdopodobniej udało by się uniknąć pandemii. Jego zdaniem liczba przypadków byłaby wtedy mniejsza o 95 proc.

Informacje gazety potwierdzają podejrzenia amerykańskiego wywiadu. Kilka dni temu media podały, że wywiad USA ma dowody,

iż chińscy komuniści ukrywali prawdę o koronawirusie, aby mieć czas na zgromadzenie środków ochrony osobistej, zanim cały świat zacznie je masowo kupować. Mieli w tajemnicy zwiększyć ich import i przyhamować eksport. Prezydent Donald Trump niemal otwarcie oskarża WHO o to, że stała się narzędziem chińskiej propagandy. Amerykanie wstrzymali z tego powodu finansowanie tej organizacji i zapowiadają oficjalne śledztwo w tej sprawie.

WHO od razu odniosła się do publikacji tygodnika. W oświadczeniu stwierdzono, że Tedros i Xi nie rozmawiali osobiście 21 stycznia. Ich zdaniem 20 stycznia Chiny przyznały, że koronawirus jest zaraźliwy, a WHO poinformowała o tym dwa dni później.

.....
Wiktor Młynarz

Korea ponawia restrykcje

SEUL \ Koreańskie władze nakazały zamknięcie ponad 2100 barów i dyskotek po tym, jak u jednego z gości zdiagnozowano obecność koronawirusa. Mężczyzna nie miał maseczki, mógł więc zarazić setki osób.

Po tygodniu od otwarcia barów i dyskotek władze w Seulu były zmuszone powrócić do restrykcji z początków epidemii SARS-CoV-2 i poleciły zamknięcie ponad 2100 lokali w stolicy. Decyzja wynika z obawy przed drugą falą zachorowań, którą nieświadomie mógł spowodować 29-latek Koreańczyk bawiący się w klubach bez maseczki na twarzy. Dwa dni po zabawie wykryto u niego obecność koronawirusa. Z list klientów sporządzonych przez lokale wynika, że tamtej nocy w różnych dyskotekach bawiło się ok. 1500 osób. W celu ograniczenia nowych zakażeń władze zaapelowały do klientów barów o poddanie się kwarantannie i wykonanie badań. Ze względu na ryzyko gwałtownego nawrotu epidemii po tygodniu od otwarcia nakazano zamknąć lokale na kolejny miesiąc.

Zgodnie z harmonogramem uchylania restrykcji w tym tygodniu koreański rząd miał stopniowo otwierać szkoły. W sobotę w Korei Południowej odnotowano 18 nowych zakażeń. To najwyższy wynik od 17 kwietnia br. Niewykluczone, że z powodu wzrostu liczby zakażeń Seul nie zdecyduje się na zniesienie obostrzeń.

Dotychczas w 51-milionowym kraju odnotowano prawie 11 tys. zakażeń. Życie straciło 256 osób. Korea Południowa jest jednym z krajów, które najefektywniej poradziły sobie z epidemią. 15 kwietnia Seul przeprowadził wybory parlamentarne w lokalach wyborczych. Dzięki wprowadzonym środkom bezpieczeństwa po głosowaniu liczba chorych wciąż się zmniejszała.

.....
(jk)

MSZE ŚW. ZNÓW Z WIERNYMI

LITWA \ Po prawie dwumiesięcznej przerwie wierni na Litwie mogą od wczoraj ponownie uczestniczyć w nabożeństwach. Nadal należy przestrzegać jednak wszystkich zasad bezpieczeństwa.

fol. Ints Kalnins/Reuters

WYMIANA WIEŹNIÓW

TEHERAN \ Iran jest zainteresowany wymianą więźniów ze Stanami Zjednoczonymi – oświadczył wczoraj rzecznik irańskiego rządu Ali Rabei. Oba kraje nie utrzymują stosunków dyplomatycznych od 1980 r.

fol. Lucas Jackson/Reuters

BIAŁORUŚ \ Defilada mimo epidemii

Łukaszenka zadzwonił z koronawirusa

Prezydent Białorusi nie zdecydował się na odwołanie defilady z okazji Dnia Zwycięstwa mimo epidemii koronawirusa, która coraz bardziej rozprzestrzenia się również w jego kraju. Skutki decyzji Aleksandra Łukaszenki mogą być dla Białorusinów opłakane.

Beata Mańkowska

Świat rocznicę zakończenia II wojny światowej obchodzi 8 maja, z kolei kraje postsowieckie, w tym Rosja i Białoruś – 9 maja. Święto nazywa się tam Dniem Zwycięstwa. – To jest dla nas święty dzień – powiedział Łukaszenka, rozpoczynając sobotnie uroczystości. Jak dodał, w organizowaniu defilady nie chodzi o demonstrację siły, lecz o oddanie hołdu ofiarom. – Tragedia narodu białoruskiego, który niósł na swoich barkach tytaniczne brzemie strat i zniszczeń najbrutalniejszej wojny



Organizując defiladę wojskową, Aleksander Łukaszenka nie zastosował się do próśb i apeli. Naraził tym samym wielu obywateli na możliwość zakażenia się koronawirusem | fot. Vasily Fedosenko/Reuters

XX w., jest nieporównywalna z trudnościami dnia dzisiejszego. Niedopuszczalna jest dla nas nawet myśl, by sprzeniewierzyć się tradycji, która już 75 lat sławi historię wielkiego czynu zwycięzców – dodał Łukaszenka. Według prezydenta zorganizowanie uroczystości

było konieczne ze względu na „dług wobec przodków”.

W defiladzie udział wzięli zarówno kombatancki, jak i przedstawiciele białoruskiej administracji. Choć widzów było mniej niż zazwyczaj, to i tak zebrały się tłumy. Na trybunach zabrakło z kolei

dyplomatów z wielu państw Unii Europejskiej. Pojawili się za to ambasadorowie państw byłego ZSRS. W paradzie wojskowej wzięli udział żołnierze, którzy mimo epidemii nie mieli na twarzach maseczek. Odbył się pokaz pirotechniczny, a wieczorem ko-

lejna impreza masowa – jubileuszowy koncert.

Mimo wielu apeli o odwołanie parady Białoruś była jedynym krajem, który świętował 75. rocznicę zakończenia wojny. Nawet Rosja zdecydowała się odłożyć w czasie obchody w swoim kraju. Łukaszenka mówił jedynie, że „nikogo na defiladę nie należy ciągnąć siłą”. Nie zmienia to faktu, że zignorował zalecenia m.in. Światowej Organizacji Zdrowia, której głównym założeniem w czasie epidemii jest odwołanie wszelkich imprez masowych. „Jesteśmy bardzo zaniepokojeni możliwymi negatywnymi konsekwencjami przeprowadzenia takiego masowego przedsięwzięcia w czasie epidemii” – mówił agencji BiełPAN przedstawiciel białoruskiego biura WHO Batory Bierdykyczew. O odwołanie parady apelowali również obywatele, którzy podpisali się pod internetową petycją.

Według oficjalnych danych resortu zdrowia na Białorusi potwierdzono ponad 22 tys. zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2, a zmarło 126 osób.

Niemcy mają dość izolacji

PROTESTY \ W weekend na ulice największych niemieckich miast wyszły tysiące osób, które protestowały przeciwko restrykcjom nałożonym z powodu epidemii koronawirusa. W Niemczech do tej pory zakażonych zostało ponad 170 tys. osób. Zmarło ok. 7,5 tys. chorych.

Mimo powolnego znoszenia obostrzeń, które zostały wprowadzone, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się SARS-CoV-2, niezadowolenie wśród części niemieckiego społeczeństwa się pogłębia, czego dowodem były liczne demonstracje, które w sobotę odbyły się m.in. w Stuttgarcie, Berlinie, Monachium, Frankfurtcie oraz w Kolonii.

W Stuttgarcie tysiące osób protestujących przeciwko ograniczeniu swobód obywatelskich przeszły przez Cannstatter Wasen. Jest to 35-hektarowy teren festiwalowy nad brzegiem rzeki Neckar w dzielnicy Bad Cannstatt. Z kolei w Kolonii w proteście wzięło udział kilkaset osób. Wiele z nich nie zachowało zalecanego dystansu i nie miało maseczek na twarzach. – Takie

osoby nie rozumieją, że narażają zdrowie i życie innych – relacjonował przebieg protestów policjant Uwe Jacob.

W Berlinie odbyła się już kolejna w ciągu ostatnich dni demonstracja przeciwko wprowadzeniu lockdownu. Służby policyjne zatrzymały przed Bundestagiem ok. 30 osób za niestosowanie się do zasad sanitarnych oraz nieprzestrzeganie dystansu społecznego. Kilka kilometrów dalej kilkaset osób zebrało się na Alexanderplatz, łamiąc tym samym zakaz demonstrowania w grupach większych niż 50 osób. Policja użyła wobec protestujących m.in. gazu łzawiącego. W sobotę porządku na ulicach Berlina pilnowało 5 tys. funkcjonariuszy policji.

Według monachijskiej policji ok. 3 tys. osób zebrało się na centralnym Marienplatz

w Monachium, aby demonstrować przeciwko obowiązującym restrykcjom. Liczba uczestników była znacznie większa niż zarejestrowanych 80 osób, jednak policja pozwoliła na kontynuowanie tej manifestacji, powołując się na zasady proporcjonalności. Ponadto demonstrujący zachowywali się pokojowo.

We Frankfurcie manifestacja przeciwko restrykcjom zgromadziła 500 osób. Protestujący maszerowali przez centrum miasta z banerami „Opór” oraz „Przyłączcie się!”. Mimo że demonstracja nie została wcześniej zarejestrowana, a osoby biorące w niej udział nie utrzymywały minimalnego dystansu wynoszącego 1,5 m, policja nie zdecydowała się na jej przerwanie.

Paweł Kryszczak

Koronawirus w Białym Domu

USA \ Sekretarz prasowa wiceprezydenta Mika Pence'a Katie Miller oraz jej mąż Stephen Miller, doradca prezydenta Donalda Trumpa ds. migracji, są zakażeni koronawirusem. Prezydent poinformował o tym podczas spotkania z parlamentarzystami Partii Republikańskiej.

Na kwarantannę zdecydował się również Stephen Hahn, szef Agencji Kontroli Leków i Żywności (FDA), który miał kontakt z osobą zakażoną. Hahn odpowiada m.in. za testy na obecność SARS-CoV-2. Choć przeprowadzone u niego badania nie potwierdziły obecności koronawirusa, to podda się on dwutygodniowej izolacji.

Nie podano, kto jest osobą zakażoną, z którą kontakt miał Hahn, ale media spekulują, że może chodzić właśnie o Katie Miller. Przypadki COVID-19 wśród personelu Białego Domu budzą obawy o rozprzestrzenienie się koronawirusa w najbliższym otoczeniu głowy państwa, jednak jak podają media, w ostatnim czasie ani prezydent, ani jego zastępca nie mieli kontaktu z Katie Miller. Z kolei w czwartek korona-

wirusa wykryto u wojskowego pracownika Białego Domu. W związku z tym Donald Trump i jego zastępca mają być od tej pory testowani codziennie, a nie jak dotąd raz w tygodniu.

Na całym świecie obecność koronawirusa potwierdzono już u ponad 4,1 mln osób, a zmarło przeszło 280 tys. Stany Zjednoczone są krajem z największą liczbą zakażonych. Do momentu zamknięcia tego wydania „Codzienniej” w USA potwierdzono 1,35 mln przypadków, zmarło ponad 80 tys. osób. Najnowsze szacunki ekspertów z Uniwersytetu Waszyngtońskiego w Seattle przewidują, że do 4 sierpnia w Stanach Zjednoczonych umrze blisko 135 tys. Amerykanów zakażonych SARS-CoV-2.

Beata Mańkowska



fot. Wikipedia/d

SKUP INTERWENCYJNY W USA

ROLNICTWO \ Na początku przyszłego tygodnia Stany Zjednoczone zaczną kupować od amerykańskich rolników i hodowców nabiał, mięso i produkty rolne o wartości 3 mld dol. – poinformował w sobotę na Twitterze prezydent Donald Trump. Dodał, że żywność będzie kupowana na jego polecenie.

Blisko 80-procentowy wzrost przychodów Totalizatora Sportowego w 2019 r. doprowadził do najlepszego roku w ponad 64-letniej historii spółki. „Codzienna” dotarła do wyników finansowych, które dziś zostaną opublikowane przez narodowego operatora loteryjnego.

Paweł Woźniak

Lączne przychody we wszystkich obszarach działalności Totalizatora wraz z dopłatami wyniosły blisko 11 mld zł. W 2018 r. było to 6,1 mld zł. Możemy zatem mówić o absolutnie rekordowym, skokowym wzroście. Spółka zadowolona z m.in. coraz większemu zainteresowaniu jedynym legalnym w Polsce kasynem online, rosnącej liczbie posiadanych salonów gier na automatach, a także znaczącemu wzrostowi sprzedaży w sieci naziemnej i online produktów spod znaku Lotto. Sprzedaż ogółem ze wszystkich obszarów działalności spółki wyniosła prawie 9,9 mld zł (przy niecałych 5,1 mld zł w 2018 r. i 4,7 mld zł

GRY PIENIĘŻNE \ Narodowy operator bije rekordy

Historyczny wynik Totalizatora Sportowego



2019 r. był rekordowy dla Totalizatora Sportowego, przychody spółki wyniosły prawie 11 mld zł | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

w 2017 r.), a dopłaty doliczane do cen stawek gier liczbowych i loterii pieniężnych wyniosły 1,1 mld zł (w 2018 r. – 1 mld zł, a w 2017 r. – niecałe 1 mld zł). Funkcjonujący w Polsce system dopłat zapewnia finansowanie wielu inwestycji oraz wydarzeń sportowych i kulturalnych zarówno o skali ogólnokrajowej, jak i lokalnej. Za 2019 r. na rachunek Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej trafiło prawie 826 mln zł

(w 2018 r. było to 770 mln zł), na Fundusz Promocji Kultury ponad 220 mln zł (205,5 mln zł), na Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych 11 mln zł (10 mln zł), a na Fundusz Wspierania Rozwoju Spo-

łeczności Obywatelskiego 44 mln zł (41 mln zł). Spółka przekazała też rekordowe prawie 1,1 mld zł z tytułu podatku od gier (w 2018 r. 920 mln zł, a w 2017 r. 870 mln zł). Zdaniem Olgerda Cieślika, prezesa spółki, Totalizator Sportowy udowodnił, że przestał być wyłącznie narodowym operatorem loteryjnym, a stał się nowoczesną spółką technologiczną, która dzięki zmianom w prawie mogła rozpocząć działalność w nowych obszarach rynku gamingowego. – Dzięki stałemu postępowi, uruchomieniu sprzedaży online, ciągłemu rozwojowi sieci salonów gier na automatach oraz punktów sprzedaży Lotto uzyskaliśmy najlepszy wynik w historii. Cały czas pracujemy nad tym, abyśmy stali się jednym z największych graczy na rynku gamingowym w tej części Europy – zapewnił.

Dla Totalizatora Sportowego kluczowy był rok 2017, kiedy to zmiany w prawie umożliwiły uruchomienie międzynarodowej gry Eurojackpot, kasyna online, a także sprzedaż gier liczbowych w internecie. Zmiany oznaczały nie tylko zwiększenie przychodów spółki, ale także ochronę graczy, ograniczenie szarej strefy w hazardzie oraz zwiększenie wpływów do budżetu państwa.

Linie lotnicze w Europie wznawiają loty

LOTNICTWO \ W maju pierwsi przewoźnicy w Europie zaczęli wznawiać międzynarodowe loty, m.in. z Wiednia i Lizbony. Na razie lotów jest niewiele. Według przedstawicieli branży powrót do normalności może zająć nawet trzy lata. Przypomnijmy, że polski narodowy przewoźnik wstrzymał rejsy do końca maja.

Loty oferują już choćby niskokosztowe węgierskie linie Wizz Air – zabierają pasażerów z Wiednia i podlondyńskiego lotniska w Luton. Jednak mimo wznowienia lotów ich liczba oraz popyt na nie są ograniczone. Dziennie wiedeński port obsługuje zaledwie pięć, sześć lotów. Z austriackiej stolicy można polecieć choćby do Ad-Dauh, Dortmundu, Düsseldorfu, Frankfurtu, Hamburga, Lizbony, Mińska i Sofii. Wizz Air spodziewa się stopniowego wzrostu popytu wraz z powrotem podróży biznesowych i turystycznych. Obecnie działa na poziomie 10 proc. przepustowości i przewiduje wzrost do 70 proc. w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Wznowienie połączeń w maju zapowiada też

część tradycyjnych linii lotniczych. W piątek loty z Lizbony do Londynu oraz Paryża wznawiały portugalskie TAP. Uruchomienie 23 połączeń w Europie zapowiadają Qatar Airways, ograniczone plany mają też Turkish Airlines. Z kolei Grupa Lufthansa w czerwcu podwoi liczbę samolotów włączonych do ruchu. Oznacza to, że w użyciu będzie 160 z ponad 750 maszyn grupy.

Na wznowienie lotów nie zdecydował się jeszcze niskobudżetowy irlandzki Ryanair. Do 28 maja maksymalnie ograniczył rozkład lotów, obejmujących połączenia niemal wyłącznie z brytyjskich i irlandzkich lotnisk. 99 proc. floty przewoźnika zostało uziemione i o tyle samo spadła liczba obsługiwanych pasażerów.

Przypomnijmy, że polski narodowy przewoźnik PLL LOT wstrzymał wszystkie rejsy do końca maja. Rząd prowadzi rozmowy z Polskim Funduszem Rozwoju i Bankiem Gospodarstwa Krajowego, aby wesprzeć finansowo spółkę.

Według Williego Walsh, szefa koncernu AIG, właściciela m.in. British Airways, mimo luzowania ciężkie czasy nadchodzą dla branży lotniczej. Popyt na podróże lotnicze wróci do poziomów sprzed pandemii dopiero w 2023 r. W czwartek Walsh zapowiedział, że konieczne będzie zwolnienie 12 tys. pracowników brytyjskich linii. Masowe zwolnienia – tymczasowe bądź stałe – dotknęły niemal wszystkich przewoźników.

.....
(lus, PAP)

Tęsknimy za dziesiątą muzą

KINO \ Co piąty Polak zamierza obejrzeć film w kinie natychmiast po zniesieniu odpowiednich obostrzeń, a aż 85 proc. z nas deklaruje, że zrobi to w ciągu dwóch miesięcy od otwarcia. Oglądanie filmu na wielkim ekranie kojarzy nam się ze wspaniałą atmosferą i znakomitą rozrywką w dobrym towarzystwie.

Może się wydawać, że w erze Netflix i YouTube'a platformy wideo na życzenie skutecznie zastępują nam kino. A jednak Polacy wciąż tęsknią za dużym ekranem. Świadczy o tym nie tylko frekwencyjny rekord z 2019 r. i ponad 60,2 mln widzów w kinach, lecz także chęć udania się na seans wkrótce po otwarciu kinowych sal.

Jak wynika z badania przeprowadzonego przez YourCX na zlecenie Multikina, 85 proc. ankietowanych zamierza odwiedzić kino w ciągu dwóch miesięcy od otwarcia, a 20 proc. deklaruje, że uda się na seans filmowy od razu po uruchomieniu kina. 78 proc. badanych deklaruje, że tęskni za chodzeniem do kina, a blisko połowa – spośród dostęp-

nych uciech – w pierwszej kolejności wybierze tę właśnie rozrywkę.

Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele. Jako główne ankietowani wymieniają: dobrą atmosferę (16 proc.), premiery filmowe (12 proc.), to, że lubią oglądać filmy w kinie (11 proc.), oraz to, że po prostu lubią kino (10 proc.).

W badaniu zapytano też o to, z kim widzowie chodzą do kina. 61 proc. badanych kobiet i 57 proc. mężczyzn ogląda filmy na wielkim ekranie z osobą towarzyszącą. 20 proc. Polaków do kina chodzi z rodziną, a 11 proc. kobiet i 10 proc. mężczyzn ogląda z grupą znajomych.

.....
(p.woz.)



01 fot. Murad Sezer/Reuters

DO FRYZJERA PÓJDZIEMY JESZCZE W MAJU

ODMRAŻANIE GOSPODARKI \ Druga połowa maja to będzie czas, kiedy – mam nadzieję – otwarte zostaną salony fryzjerskie – powiedziała w sobotę wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. Dodała, że w tym samym czasie co salony fryzjerskie zostaną otwarte restauracje. Fryzjerzy obawiają się, że i tak będą zmuszeni ciąć etaty i pensje lub zamykać zakłady, wynika z kwietniowego badania firmy Fale Loki Koki.

Paweł Woźniak

Za kilka miesięcy pełną parą ma ruszyć białoruska elektrownia atomowa w Ostrowcu niedaleko granicy litewskiej i 200 km od granicy polskiej. W obiekcie zakończono właśnie gorące testy reaktora pierwszego bloku energetycznego – kluczowy etap przygotowania elektrowni do rozpoczęcia eksploatacji. Do obiektu dotarło też już rosyjskie paliwo jądrowe z należących do Rosatomu rosyjskich zakładów w Nowosybirsku. To ponad 56 tys. prętów uranowych ważących łącznie 126 ton. Paliwo jest przeznaczone dla pierwszego bloku energetycznego siłowni, który ma zacząć działać latem tego roku. W elektrowni uruchomiony będzie jeszcze drugi blok energetyczny. Oba mają reaktory o łącznej mocy do 2400 MW. Po przewiezieniu paliwa siłownia została zabezpieczona przez jednostki wojskowe.

Białoruską elektrownię według rosyjskiego projektu AES-2006 buduje Rosatom – państwowy koncern zrzeszający przedsiębiorstwa i instytucje naukowe zajmujące się energią jądrową

ENERGETYKA \ Wkrótce otwarcie białoruskiej elektrowni jądrowej

Rosyjski atom dotarł pod litewską granicę

Do uruchamiania elektrowni jądrowej w Ostrowcu w obwodzie grodzieńskim drogą kolejową dotarło paliwo jądrowe. Białoruski projekt jest w całości realizowany i finansowany przez Rosjan. Przeciwno uruchomieniu elektrowni protestuje Litwa, której stolica znajduje się zaledwie 50 km od obiektu.



Litwa uważa, że położona niedaleko granicy białoruska elektrownia jądrowa stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju | fot. Wikipedia/d

w Rosji. Odpowiada on za ponad 40 proc. światowego rynku wzbogacania uranu i 17 proc. światowego rynku wytwarzania paliwa jądrowego. Rosyjski wkład

w elektrownię nie ogranicza się jednak tylko do budowy. Obiekt w Ostrowcu jest też w większości finansowany z kredytu udzielonego Mińskowi przez Moskwę.

Przeciw uruchomieniu elektrowni po raz kolejny protestowały władze Litwy, tym razem przekazując Białorusi notę z apelem, by wstrzymała prace i przyjęła grupę międzynarodowych ekspertów

do monitorowania rozruchu zakładu. Wilno od wielu lat stoi na stanowisku, że obiekt powstający we współpracy rosyjsko-białoruskiej zagraża bezpieczeństwu narodowemu, środowisku naturalnemu oraz mieszkańcom Litwy i innych krajów. Litwę wielokrotnie popierała Polska, która już w 2017 r. zapowiedziała, że nie kupi energii z budowanej w Ostrowcu elektrowni.

Z drugiej strony białoruska energia z Ostrowca może być całkiem atrakcyjna cenowo, co kusi niektóre kraje, takie jak Łotwa czy Estonia. Państwa te do tej pory nie zadeklarowały powstrzymania się od ewentualnych zakupów na Białorusi, o co wielokrotnie zabiegała Litwa.

Nowe zbiorniki i rurociągi zapewnią bezpieczeństwo paliwowe

BRANŻA NAFTOWA \ Związany z kryzysem słabnący popyt na paliwa – przy wciąż dużej podaży – unaoczniał problem globalnego deficytu pojemności magazynowych na ropę naftową oraz paliwa. – Wszystkie zbiorniki na surowiec zostaną wkrótce wypełnione – prognozuje Goldman Sachs. Również w Polsce zapotrzebowanie na pojemności magazynowe systematycznie rosło. U nas miało to jednak związek z dynamicznym wzrostem krajowej gospodarki.

W ostatnim czasie zbiorników magazynowych w Polsce przybywa, a za największymi inwestycjami stoi krajowy operator tego rynku – PERN. Za trzy tygodnie do eksploatacji oddany zostanie zbiornik w Koluszkach o pojemności 32 tys. m sześć., który właśnie przeszedł wszystkie próby techniczne. Płocka firma, będąca realizatorem założeń „Polityki rządu RP dla infrastruktury logistycznej w sektorze naftowym” już w 2018 r. uruchomiła program Mega-inwestycje, który obejmuje nie tylko rozbudowę infrastruktury magazynowej, lecz także budowę strategicznych rurociągów, które mają umożliwić pełną dywersyfikację dostaw ropy naftowej.

W ramach projektu powstają m.in. nowe zbiorniki na paliwa o łącznej po-

jemności 830 tys. m sześć., co zwiększy możliwości magazynowe spółki o ponad 45 proc., oraz rurociągi – przede wszystkim surowcowy z Gdańska do Płocka i produktowy z Boronowa do Trzebini.

– PERN na bieżąco monitoruje sytuację gospodarczą, zwłaszcza rynek paliw, dlatego już wcześniej zostały dokonane korekty wynikające ze zwiększonego popytu na surowce i produkty energetyczne – zapewnia spółka w rozmowie z „Co-dzienną” i dodaje, że już kryzys z zanieczyszczoną rosyjską ropą z pierwszej połowy poprzedniego roku pokazał, iż gwarancja pewności dostaw ciągle jest dla naszego kraju kluczowym celem. Dlatego tak ważna jest rozbudowa infrastruktury, która ma zapewnić

Polsce pełną niezależność w tej sferze.

– Bezpieczeństwo energetyczne państwa nie bierze się samo z siebie, ale jest konsekwencją wielu zaplanowanych i skutecznie wdrożonych działań – wyjaśnia w rozmowie z naszą gazetą prezes PERN Igor Wasilewski. – Inicjatywy, które wdramy od czterech lat, zapewnią nam niezależność energetyczną w obszarze ropy i paliw. W ten sposób zarówno wzmacniamy potencjał Polski, jak i budujemy silną pozycję spółki – podkreśla szef krajowego operatora i dodaje, że inwestycje, które PERN kolejno oddaje do użytku, są także wynikiem zmian na rynku i oczekiwań klientów, w tym rafinerii Orlenu i Lotosu.

.....
(p.woz.)

Gospodarka hamuje

KONIUNKTURA \ Drastyczny spadek zapytań o kondycję kontrahentów i klientów jest oznaką coraz ostrzejszego hamowania polskiej gospodarki – ostrzegają eksperci BIG InfoMonitor.

Jak wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, który szacuje dynamikę gospodarczą poprzez liczbę raportów sprawdzających wiarygodność płatniczą potencjalnych klientów, w szóstym tygodniu kwarantanny liczba zapytań o kondycję kontrahentów i klientów była o 46 proc. niższa niż przed rokiem.

– Im ruch w gospodarce większy, tym więcej pytań o solidność płatniczą osób fizycznych i przedsiębiorstw. Jednak w sytuacji blokady gospodarki liczba takich zapytań spada. W pierwszym tygodniu paraliżu wynikającego z obostrzeń gospodarczych między 16 a 22 marca było ich o ponad 20 proc. mniej niż w analogicznym tygodniu minionego roku, w kolejnych tygodniach spadek przekroczył 30 proc., następnie było to ok. 40 proc., a teraz zbliżyliśmy się już do 50 proc. – komentuje

je Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Jest jednak szansa, że spadek sprzedaży w przedsiębiorstwach przyblokowanych przez pandemię wkrótce zostanie zahamowany. – Zapowiedziane przez rząd częściowe odmrożenie gospodarki może pozytywnie wpłynąć na popyt na usługi wielu firm, szczególnie tych nastawionych na klienta masowego. Ruszyła bowiem sprzedaż w centrach i galeriach handlowych, które zostały otwarte dla klientów od 4 maja. Mieści się tam wiele punktów obsługi klienta należących do firm telekomunikacyjnych, operatorów telewizji kablowej i banków. Obecny stan, jak widać, prowadzi do coraz większego wyhamowania, co nie byłoby dobre dla całej gospodarki – podkreśla Grzelczak.

.....
(ar)

↑	0,9713	1,05%	USDCHF
↓	106,731	-0,11%	USDJPY
↓	1,24052	-0,83%	GBPUSD
↓	1,08362	-1,31%	EURUSD

↓	1821,1	-3,53%	SREBR0
↑	1713,9	0,76%	ZŁOTO
↑	240,6	4,07%	MIEDŹ
↑	30,97	17,13%	ROPA BRENT

↓	2908,11	-0,68%	FTSE 100
↑	20179,09	2,85%	NIKKEI
↑	10904,48	0,39%	DAX
↑	24331,32	2,56%	DJIA POPRZEDNI

Paradoks danych ekonomicznych

GIEŁDA \ Udany koniec słabego tygodnia. Europa z niejednorodnym obrazem. USA zdecydowanie w lepszej formie. Dane ekonomiczne wciąż kiepskie.

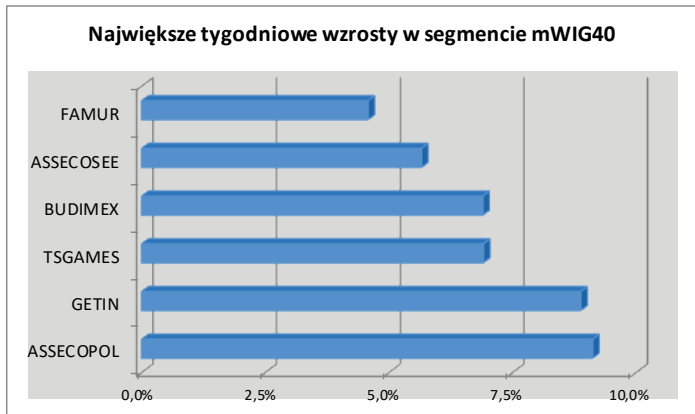
Rafał Grodowski

Azja rozpoczęła tydzień od przerwy na giełdach w Tokio i Szanghaju, co w naturalny sposób osłabiało znaczenie publikowanych wyników. Indeksy na wszystkich najważniejszych parkietach z wyjątkiem Sydney wyraźnie traciły na wartości. KOSPI zamknął notowania osłabieniem o 2,6 proc., a jeszcze gorzej zaprezentował się indeks z Hongkongu, zniżkując ponad 4 proc.

Europa dzień rozpoczęła w fatalnej atmosferze i przed południem indeks Euro Stoxx notował ponad 4-procentowy spadek. Atmosfery nie poprawiała globalna polityka, a przemysłowe PMI w całej Europie wypadły bardzo słabo, podobnie jak majowy odczyt indeksu Sentix.

WIG20 przed południem spadł poniżej 1600 pkt. W drugiej części dnia widoczny był horyzontalny trend na naszym parkiecie, podobnie zresztą jak w całej Europie. I nawet lepsza atmosfera na giełdzie w Nowym Jorku nie pomagała europejskim indeksom. Pod koniec dnia WIG20 tracił 2,9 proc., a spadek wskaźnika Euro Stoxx wynosił 3,8 proc. Tymczasem oba nowojorskie indeksy zyskały, a spory wzrost widoczny był na rynku Nasdaq (mocne Tesla, Amazon i Netflix).

We wtorek giełdy w Tokio i Szanghaju nadal pauszowały. Do nich dołączył jeszcze Seul, co znacząco ograniczało aktywność inwestorów na azjatyckich rynkach. Jednak pozostałe



parkiety notowały wzrosty, a silny ruch w górę, podobnie jak w poniedziałek, widoczny był w Sydney.

Obraz Europy od początku dnia był bardzo dobry i nawet sygnały, które nadeszły z Niemiec (decyzja TK i wystąpienie szefa Bundesbanku), nie zachwiały zbyt mocno parkietami. Indeks DAX30 zamknął zmagania wzrostem o ponad 2,5 proc., a podobne odczyty notowały wskaźniki CAC40 i AEX oraz Mibtel.

Warszawa prezentowała niestety inny obraz i trudno znaleźć uzasadnienie dla słabego wyniku WIG20, który ponownie stracił na wartości. Tym razem symbolicznie, bo 0,11 proc., ale znalazł się poniżej poziomu 1600 pkt. Niewielkie umocnienie w dwóch pozostałych segmentach sprawiło, że WIG praktycznie nie zmienił swojej wartości. Dużym rozczarowaniem były banki, których indeks stracił 1,8 proc. Sektor w dalszym ciągu nie potrafi wyłamać się z fatalnego trendu. Niższe niż w poniedziałek obroty – 750 mln zł – to także dowód wycofania inwestorów. Bardzo słabo zaprezentowały się Alior, CCC oraz mBank, zniżkujące po ponad 3 proc.

Środa rozpoczęła się w Europie od publikacji usługowych PMI. Odczyty kwietniowe wpisały się w oczekiwania analityków. Spadki po godz. 10 na głównych rynkach były niewielkie, a sama publikacja danych nie miała dużego wpływu na atmosferę. Gorzej było na GPW, gdzie WIG20 tracił ponad 0,8 proc., a słabo prezentowały się akcje Orlenu, Orange czy PGNiG. Kolejne godziny potwierdziły, że trend jest jednoznaczny. Przed południem WIG20 tracił prawie 1 proc., przechodząc w kilkugodzinny ruch horyzontalny. Jeszcze przed rozpoczęciem sesji w Nowym Jorku zniżka w Warszawie przekroczyła 2 proc.

Europa także pogłębiała spadki, na co podobnie jak w przypadku Warszawy fatalny wpływ miał odczyt raportu ADP informujący o kolejnym wzroście bezrobocia w USA. Na GPW słabo prezentowały się również średnie firmy. Duże spadki notowały sektor paliwowy, a także telekomunikacja i banki. Obroty na rynku były zdecydowanie wyższe niż we wtorek, co niestety nie było dobrym sygnałem.

Czwartek przyniósł naturalną, choć nieco zaskakującą poprawę atmosfery w Europie.

WIG20 po stosunkowo trudnym początku dnia (o godz. 11 indeks był na minusie) już przed południem zaczął rosnąć, by zamknąć dzień umocnieniem o 1,2 proc. Przed godz. 16 indeks pokonał poziom 1600 pkt, a słabsza końcówka to także efekt osłabienia banków.

Europa zanotowała podobne umocnienie, ale tu końcówka dnia nie była naznaczona osłabieniem. DAX30 zyskał ponad 1,4 proc., a większy ruch w górę widoczny był w Amsterdamie, gdzie wskaźnik umocnił się o ponad 2 proc. Z Chin i Australii napływały nieźle dane z zakresu handlu zagranicznego. Jednak odczyty z europejskich gospodarek potwierdziły, że już w marcu produkcja przemysłowa zanotowała znaczące, ponad 10-procentowe osłabienie. Tak było w Niemczech, we Francji i na Węgrzech, co pokazuje, że ten obraz jest niejako powszechny.

USA zamknęły notowania wzrostem o 0,9 proc. na Wall Street i większym, bo wynoszącym 1,4 proc., umocnieniem na drugim parkiecie. Indeks Nasdaq Composite

zyskał po raz czwarty z rzędu i przez chwilę wynosił ponad 9 tys. pkt. A to najlepszy wynik od prawie dwóch miesięcy.

Ostatni dzień tygodnia przyniósł umocnienie w całej Europie. WIG20 przez praktycznie cały dzień poruszał się w trendzie horyzontalnym i nawet payrolle z USA, lepsze od oczekiwań, choć i tak słabe, nie zmieniły tego kierunku.

WIG20 od miesiąca porusza się w dość horyzontalnym trendzie, dla którego skala wahań to przedział 1560–1660 pkt. Oczywiście to spory zakres, ale przy ostatnich wydarzeniach w gospodarce trudno uznać to za zły sygnał. Bilans tygodnia to jednak przewaga czerwonego koloru, bo WIG20 zanotował ponad 2-procentowe osłabienie. Europa tym razem zaprezentowała niejednorodny obraz z mocnym Londynem, gdzie indeks zyskał aż 3 proc., i wyraźnym osłabieniem w Madrycie i Mediolanie. Parkiety w USA pokazały zdecydowanie lepszy od Europy wynik, na co wpływ miał przede wszystkim bardzo mocny rynek Nasdaq.

Instrument	08.05.2020	Zmiana	30.04.2020
WIG	45 228,14	-1,93%	46 117,00
WIG20	1 606,50	-2,56%	1 648,68
mWIG40	3 244,06	-1,00%	3 276,70
sWIG80	11 739,39	0,25%	11 709,60
ALIOR	13,94	-7,50%	15,07
CCC	41,65	-19,63%	51,82
CD PROJEKT	354,90	-0,76%	357,60
CYFRPLSAT	24,72	-3,29%	25,56
DINO PL	169,00	-3,21%	174,60
JSW	12,66	-7,52%	13,69
KGHM	77,00	0,03%	76,98
LOTOS	60,66	-2,73%	62,36
LPP	6 355,00	-2,23%	6 500,00
MBANK	188,30	-14,02%	219,00
ORANGEPL	6,69	-4,09%	6,98
PEKAO	49,91	-3,98%	51,98
PGE	3,87	-6,23%	4,12
PGNIG	3,72	0,22%	3,71
PKNORLEN	62,82	0,74%	62,36
PKOBP	21,06	-4,32%	22,01
PLAY	31,14	-6,43%	33,28
PZU	30,09	-0,63%	30,28
SANPL	151,00	-7,36%	163,00
TAURONPE	1,12	-0,79%	1,13

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16

SERWIS ANTICOVID-19

17

KULTURA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19

SPORT

Poniedziałek 11 maja – piątek 15 maja 2020 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
MILLENNIUM	Poniedziałek	Polska	Publikacja raportu	I kw.
PEKAO, PLAY	Wtorek	Polska	Publikacja raportu	I kw.
Allianz, E.On	Wtorek	Niemcy	Publikacja raportu	I kw.
CYFROWY POLSAT, LOTOS	Czwartek	Polska	Publikacja raportu	I kw.
Cisco	Czwartek	USA	Publikacja raportu	I kw.
XTB	Piątek	Polska	Wyplata dywidendy 0,24 PLN	2019



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		
zł. gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124.
0000309499		oblicz 1% zł. gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	126. Wyrażam zgodę	
NIEZALEŻNE MEDIA SWS	☒	
127.		



CZĘŚCIOWE OTWARCIE HOTELI

TURYSTYKA \ W maju, po ogłoszeniu zniesienia części ograniczeń wprowadzonych z powodu epidemii, otworzyło się 10 proc. hoteli – podała Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego. Według izby dopiero po uruchomieniu gastronomii, pod koniec maja, może zacząć działać 20–30 proc. obiektów.

ENERGETYKA \ Rosyjski budżet cierpi z powodu niskich cen surowców

Sankcje USA obejmą rosyjski statek

Ze względu na niskie ceny ropy naftowej i gazu rosyjski budżet traci co miesiąc setki miliardów rubli. To jeden z powodów, dla którego Moskwa będzie chciała powiększyć swoje wpływy, kończąc budowę gazociągu Nord Stream 2. Na przeszkodzie mogą stanąć jednak amerykańskie sankcje.

Paweł Woźniak

Ministerstwo finansów Rosji właśnie poinformowało, że budżet państwa w maju straci prawie 200 mld rubli (ponad 2,5 mld dol.) z tytułu zmniejszonych danin nakładanych na sprzedaż ropy i gazu. Rekordowo niskie są cło wywozowe ropy oraz podatek od wydobycia minerałów. Obie daniny powiązane są z cenami ropy naftowej na rynkach.

Z kolei cena gazu, który zgodnie z szacunkami rosyjskiego Gazpromu sprzed kilku miesięcy miał kosztować w 2020 r. 203 dol. za 1 tys. m sześć., będzie wynosiła tylko 135 dol.

Obecne ceny surowców sprawiają, że rosyjski budżet nie otrzyma zakładanych wpływów i będzie musiał korzystać z pieniędzy zebranych w funduszu rezerwowym.

To sprawia, że Rosja musi poszukać dodatkowych wpływów. Jednym ze sposobów może być

próba dokończenia budowy gazociągu Nord Stream 2. Wprawdzie zgodnie z decyzją niemieckiego regulatora Gazprom najprawdopodobniej będzie zmuszony dzielić się przepustowością rury z firmami trzecimi, to jednak handel

błękitnym paliwem wciąż może przynosić zarówno koncernowi, jak i państwu rosyjskiemu spore przychody.

Jedyny rosyjski statek „Akademik Czernski”, który mógłby dokończyć układanie gazocią-

gu, stoi już na redzie u wybrzeży Niemiec, w rejonie portu Mukran, czyli terminalu promowego koło Sassnitz. W tym porcie znajduje się terminal logistyczny projektu Nord Stream 2. Przechowywane są tam

m.in. rury używane do układania gazociągu. Jak twierdzi dr Szymon Kardaś z Ośrodka Studiów Wschodnich, jeżeli „Akademik Czernski” będzie kontynuował budowę Nord Stream 2, to prawdopodobnie zostanie on objęty sankcjami USA. – Sankcje z końca grudnia były skierowane przeciwko firmom i jednostkom, które biorą udział w budowie. Jeżeli „Czernski” będzie kontynuował budowę Nord Stream 2, to pewnie i on zostanie nimi objęty – wyjaśnił Kardaś.

Pod koniec grudnia 2019 r. w ustawie o budżecie Pentagonu na rok 2020 zapisano sankcje wobec firm budujących Nord Stream 2. Z Bałtyku odpłynęły w grudniu specjalistyczne jednostki szwajcarskiej firmy Allseas, które pracowały przy układaniu rur po dnie morskim. Gazprom zapowiedział, że strona rosyjska samodzielnie ukończy budowę. Dotąd zbudowano 93 proc. Nord Stream 2.

(Biznesalert.pl)



Dotąd zbudowano 93 proc. instalacji Nord Streamu 2 | fot. Stine Jacobsen/Reuters

Badania dla zdrowia, nie dla zysku

GÓRNICTWO \ Sytuacja epidemiczna w kopalniach się pogarsza, dlatego spółki węglowe przeprowadzają tysiące testów na obecność koronawirusa. Jednocześnie demontują pogłoski, że cała akcja ma na celu wstrzymanie pracy kopalni, a tym samym redukcję kosztów.

Pozytywnym przykładem jest spółka Tauron Władysław, w której już w marcu wdrożono wiele działań prewencyjnych mających zapobiegać pandemii, dzięki czemu do tej pory w trzech zakładach górniczych wystąpił tylko jeden przypadek COVID-19. – Negatywny wynik testu na obecność koronawirusa to warunek konieczny dla każdego, kto rozpoczyna pracę w Tauron Władysław, w tym dla nowych pracowników firm zewnętrznych – poinformował Daniel Iwan z biura prasowego Taurona. – To kolejne z zabezpieczeń przeciwwirusowych wdrożonych w spółce – dodał.

Dużo gorzej wygląda sytuacja w PGG. – Po dokładnym przeanalizowaniu sytuacji oraz na wniosek dyrekcji Kopalni Sośnica sztab kryzysowy PGG rekomendował za-

rządowi czasowe ograniczenie produkcji w kopalni – informuje Tomasz Głogowski, rzecznik spółki. Jak wcześniej informowaliśmy w „Codzienniej”, przedłużenie okresu wstrzymania produkcji nastąpiło także w kopalniach Murcki Staszic i ROW Ruch Jankowice. Jednocześnie od ubiegłego czwartku pracownicy kopalni PGG w Rybniku, Gliwicach i Katowicach poddawani są badaniom przesiewowym na obecność SARS-CoV-2. Testy mają objąć w PGG SA prawie 4 tys. górników, którzy nie wykazują objawów zakażenia. Spółka demontuje pogłoski rozsiewane na forach internetowych, że to kolejna forma działań prowadzących do ograniczenia pracy kopalni. W PGG trwa bowiem przeciąganie liny między zarządem a zwią-

zkowcami. Podpisano co prawda porozumienie, ale tylko na miesiąc – jak chcieli tego związkowcy. Jednocześnie nawet w śląskich mediach pojawiły się informacje, że Ministerstwo Aktywów Państwowych ogłosi upadłość PGG, a wstępny termin zaplanowano na 20 lipca. – Całą operację ma ułatwić odesłanie tysięcy górników na kwarantannę – alarmują górnicy.

Tymczasem jak podkreślają służby prasowe PGG, decyzję o przeprowadzeniu tysięcy testów przesiewowych w kopalniach podjął po naradzie u wojewody śląskiego w Katowicach główny inspektor sanitarny Jarosław Pinkas w porozumieniu z ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim. W województwie śląskim koronawirus obecny jest już bowiem w zakładach wszystkich spółek, w największej z nich – PGG – zakażonych jest ok. 360 pracowników, a prawie 1,5 tys. przebywa na kwarantannie.

Mariusz Andrzej Urbanke

Koronawirus uderzył w przemysł samochodowy

MOTORYZACJA \ W pierwszym kwartale tego roku z taśm montażowych fabryk samochodowych w Polsce zjechało niecałe 150 tys. aut, tj. o ponad 13 proc. mniej niż rok wcześniej.

Jednym z sektorów gospodarki, które w największym stopniu odczuły skutki pandemii COVID-19, jest przemysł motoryzacyjny. Efektem wprowadzonych ograniczeń, w tym dotyczących transportu, było zaburzenie łańcuchów dostaw części i komponentów, co niektórych producentów zmusiło do ograniczenia bądź czasowego zawieszenia produkcji. Sytuację kryzysową odzwierciedlają już wyniki pierwszego kwartału, mimo że w dwóch pierwszych miesiącach 2020 r. sektor motoryzacyjny funkcjonował bez większych zakłóceń.

Jak wynika z raportu przygotowanego przez Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego (PZPM) i firmę doradczą KPMG, w I kwartale wyprodukowano w Polsce łącznie 148,9 tys. pojazdów samochodowych, o 13,2 proc. mniej niż w poprzednim roku. Spadła liczba wszystkich

produkowanych rodzajów pojazdów. Najbardziej zmniejszył się wolumen autobusów (spadek o 20 proc. r/r.). W raporcie wskazano, że w całym kwartale produkcja samochodów osobowych spadła o 10 proc. (r/r.), z kolei spadek produkcji za marzec w ujęciu miesięcznym przekroczył 50 proc.

Kryzys widoczny jest również w sprzedaży aut. Liczba rejestracji nowych samochodów spadła w pierwszym kwartale o 23 proc., a wszystko wskazuje na to, że kolejne kwartały mogą być znacznie gorsze. – Już po wynikach I kwartału widać, że wpływ pandemii na branżę motoryzacyjną będzie bardzo duży. Szacunki mówią, że w II kwartale średni spadek sprzedaży wszystkich pojazdów może wynieść nawet 60–70 proc. – poinformował Jakub Faryś, prezes PZPM.

(ar)



fot. Pixabay

PKO BANK POLSKI OFERUJE KOMPLEKSOWE PODEJŚCIE DO WSPÓŁPRACY ZE STARTUPAMI

INNOWACJE \ Dzięki autorskiemu programowi Let's Fintech with PKO Bank Polski twórcy innowacyjnych rozwiązań mają możliwość szybkiego nawiązania relacji biznesowej z największą instytucją finansową w Europie Środkowo-Wschodniej. Startupy, które przejdą etap rekrutacji, mogą również liczyć na wsparcie inwestycyjne ze strony PKO VC oraz Operatora Chmury Krajowej, który odpowiada za infrastrukturę technologiczną programu. Nabór prowadzony jest w trybie ciągłym, a każde zgłoszenie traktowane jest indywidualnie.

SEKTOR FINANSOWY \ Raport „Startup the Bank”

Startupy zmieniają polską bankowość

Młode, prężne firmy z sektora fintech na dobre zadomowiły się już w sektorze finansowym. Polski system bankowy, jako jeden z najlepszych na świecie pod względem zaawansowania technologicznego, stał się dla nich poligonem doświadczalnym, na którym mogą doskonalić swoje umiejętności. To sytuacja, w której zyskują wszyscy. Startupy rozwijają się w dojrzałe przedsiębiorstwa, banki – poprzez wdrażane rozwiązania – zyskują przewagę konkurencyjną. Klienci banków zaś szybko akceptują wszelkie zmiany i w coraz większym zakresie mogą korzystać z nowinek technologicznych.



fot. Adobe Stock

Startup the Bank” to najnowszy raport o startupach, których rozwiązania zmieniają polską bankowość. Przygotowany został wspólnie przez PKO Bank Polski, PKO VC, Operatora Chmury Krajowej (OChK), The Heart oraz Fintech Poland. Przebadanych zostało 100 innowacyjnych firm z obszaru fintech.

Jak wskazuje badanie, najważniejszy jest dobry pomysł. Nie zawsze trzeba być tradycyjnym fintechem, aby zostać partnerem technologicznym banku. Po udanym pilotażu aż 7 na 10 firm kontynuuje współpracę.

Pandemia wymusza przyspieszenie transformacji cyfrowej

W dobie transformacji cyfrowej, szczególnie w obliczu wyzwań, jakie postawiła przed nami sytuacja epidemiologiczna w kraju i na świecie, adaptowanie innowacyjnych technologii stało się kluczową umiejętnością dla wielu firm. Nakłady na rozwój innowacji w polskiej bankowości od 2016 r. rosły średniorocznie o 14,5 proc., a według ostatnich badań NBP w 2018 r. wyniosły 1,6 mld złotych. Znaczna

część z tych rozwiązań wypracowywana jest przez banki wspólnie z partnerami technologicznymi.

Jak zauważa Grzegorz Pawlicki, dyrektor Biura Innowacji PKO Banku Polskiego, kryzysowa sytuacja, w jakiej znaleźliśmy się w wyniku pandemii koronawirusa, sprawiła, że transformacja cyfrowa w sektorze finansowym jeszcze bardziej przyspieszyła. – W tak nieprzewidywalnych warunkach to właśnie zwinne startupy mogą okazać się najlepszym partnerem technologicznym zarówno dla nas, jak i wielu innych przedsiębiorstw – podkreśla Pawlicki, dodając, że raport „Startup the Bank” daje wskazówki, w jaki sposób sprawnie taką współpracę można ułożyć.

Startup w polskiej bankowości

„Startup the Bank” to historia polskiego sektora fintech opowiedziana przez 100 perspektywicznych firm, oferujących swoje rozwiązania w branży finansowej. Do badania zaproszone zostały zarówno tradycyjne fintechy, jak i spółki oferujące rozwiązania w zakresie marketingu czy HR. Raport prezentuje

perspektywę szerokiej i zróżnicowanej grupy, a jej analiza pozwala lepiej zrozumieć, jak wygląda rynek startupów zmieniających polską bankowość.

Zdaniem Krzysztofa Tokarskiego, dyrektora zarządzającego funduszu PKO TFI VC, atutem „Startup the Bank” jest ukazanie wielu punktów widzenia na szeroko pojęty sektor fintech. – W ciągu ostatnich lat polska branża finansowa coraz mocniej otwiera się na współpracę ze spółkami technologicznymi, testuje nowe innowacyjne rozwiązania, ale także nowe modele biznesowe, które mogą być atrakcyjne dla obu stron. Raport „Startup the Bank” oddaje zarówno punkt widzenia dużej instytucji finansowej, jak i małych innowacyjnych firm na tę współpracę. Jest też lekturą pokazującą „blaski i cienie” polskiego ekosystemu sektora finansowego, fintech oraz Venture Capital – wskazuje Tokarski.

Michał Potoczek, prezes Operatora Chmury Krajowej, najbardziej wyspecjalizowanego dostawcy rozwiązań chmury obliczeniowej na polskim rynku, przekonuje, że w polskim sektorze finan-

sowym, bardzo otwartym na innowacje, cyfrowa transformacja staje się kluczowym czynnikiem zmian w bankach. – Nasze dotychczasowe doświadczenia pokazują, że Chmura Krajowa to miejsce, w którym potrzeby instytucji finansowych realizujących swoje cyfrowe strategie mogą się skutecznie spotkać z oryginalnością rozwiązań opracowywanych i testowanych przez startupy. Mamy dla nich m.in. środowiska deweloperskie i testowe oraz platformy aplikacyjne, w tym rozwiązania Google Cloud – wyjaśnia Potoczek. Jak dodaje te zaawansowane technologie, produkty i narzędzia analityczne, z których korzystają zarówno największe korporacje, jak i najszybciej rozwijające się startupy na świecie, w połączeniu z mentoringiem dają zestaw, który może okazać się bardzo pomocny na trudnej drodze do komercjalizacji pomysłów biznesowych młodych firm technologicznych.

Startupy – młode, ale już dojrzałe

Instytucje finansowe to perspektywiczny, ale i wymagający klient. Banki bardziej niż inne branże specjalizują

się w systemowym podejściu do współpracy ze startupami, budując dedykowane programy i zespoły innowacji. Akceleracja w bankowości daje trzykrotnie wyższą gwarancję podpisania umowy niż ma to miejsce w innych sektorach, gdzie lepiej sprawdza się tradycyjna sprzedaż. Bankowe zespoły ds. innowacji są kontaktem wykorzystywanym przez startupy o ponad 20 proc. częściej niż w przypadku relacji biznesowych z sektorem e-commerce czy FMCG.

Najsukcesowniejszym sposobem na rozpoczęcie współpracy jest pilotaż. Na taką realizację swoich rozwiązań zdecydowało się niemal 9 na 10 startupów pracujących z bankami. Dla 70 proc. przebadanych firm pozwoliło to na podpisanie komercyjnych kontraktów. Zdaniem 40 proc. badanych ich rozwiązania to niezbędny element nowoczesnego sektora finansowego.

Jak wynika z raportu, nie trzeba być tradycyjnym fintechem, aby zostać partnerem banku. Wśród trzech najważniejszych obszarów wdrożeń znalazła się analiza danych, optymalizacja procesów wewnętrznych oraz obsługa klienta.

Jedynie dla 17 proc. firm najważniejszym benefitem ze współpracy są kwestie finansowe. Dla zdecydowanej większości ogromne znaczenie mają korzyści wizerunkowe czy dostęp do bazy klientów oraz informacja zwrotna od profesjonalnego partnera.

Nowe rozwiązania wciąż poszukiwane

PKO Bank Polski oferuje kompleksowe podejście do współpracy ze startupami. Dzięki autorskiemu programowi Let's Fintech with PKO Bank Polski twórcy innowacyjnych rozwiązań mają możliwość szybkiego nawiązania relacji biznesowej z największą instytucją finansową w Europie Środkowo-Wschodniej. Startupy, które przejdą etap rekrutacji, mogą również liczyć na wsparcie inwestycyjne ze strony PKO VC oraz Operatora Chmury Krajowej, który odpowiada za infrastrukturę technologiczną programu. Nabór prowadzony jest w trybie ciągłym, a każde zgłoszenie traktowane jest indywidualnie.

Cały raport „Startup the Bank” dostępny jest za darmo pod adresem: www.startupthebank.com.

Paweł Woźniak

Artykuł sponsorowany

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Wikipedia/d

Juliusz Słowacki

(1809–1849) poeta doby romantyzmu, dramaturg, epistolograf, twórca filozofii genezyjskiej

„Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei

/ I przed narodem niosą oświaty kaganiec; / A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,

/ Jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec! „

FELIETON \ Przebierańcy, pseudopresiębiorcy, polityka

Ulica, zagranica i... znowu ulica

Weekendowe protesty tzw. strajku przedsiębiorców pokazały, że w jednym szeregu stanęli Grzegorz Braun, Borys Budka i etatowi zadymiarze z panią Leokadią na czele, którzy z przedsiębiorcami nie mają nic wspólnego. Wnioski płynące z obserwacji tej hucpy sprzeczają się do jednego: rozhuścić nastroje tak, by doprowadzić do zmiany władzy. Scenariusz jest ćwiczony od lat – w sieci bez trudu można znaleźć informacje o protestach „przedsiębiorców”, w których brali udział ramię w ramię Paweł Tanajno i wielokrotnie skazany recydywista Zbigniew Stonoga.

Dorota
Kania

Na czele ubiegłotygodniowej zadymy stanął Paweł Tanajno, były działacz Platformy Obywatelskiej i Ruchu Palikota, obecnie kandydat na prezydenta. Nie trzeba być zbyt przenikliwym, by zobaczyć, że robienie wokół siebie wrzawy to sposób na kampanię – jeżeli nie ma się solidnego programu, trzeba w inny sposób zwrócić na siebie uwagę.

Prawdziwe sojusze

W czasie trwania „strajku” pojawili się na nim politycy Konfederacji: Grzegorz Braun, Janusz Korwin-Mikke i kandydat na prezydenta Krzysztof Bosak. Grzegorz Braun awanturował się z policją, a innych zadymiarzy zrobił „swoimi asystentami społecznymi”.

Kandydat na prezydenta Paweł Tanajno był na tyle agresywny, że został zatrzymany przez policję. Kilka dni temu opinia publiczna mogła poznać go jako kandydata na prezydenta RP biorącego udział w telewizyjnej debacie. Wielokrotnie podkreślał wówczas, że „nie jest politykiem”, i krytycznie wypowiadał się o klasie politycznej.

Działania policji (przypomnijmy, że dwóch policjantów zostało rannych, a 60 osób zatrzymano) skrytykował Borys Budka. – Dziś na naszych oczach państwo PiS znalazło kolejnego wroga: są to polscy przedsiębiorcy – stwierdził lider Platformy.

Ten „wróg”, o którym mówi Borys Budka, to m.in. Obywatele RP, którzy tym razem pojawili się jako „przedsiębiorcy” – babcia Leokadia i Arkadiusz Szczurek – nie tylko pojawiają się na każdej zadymie ulicznej, lecz także sami wywołują awantury.

Weekendowe wydarzenia pokazują, jak blisko jest do siebie Platformie Obywatelskiej i Konfederacji.



Jak „naród” w pojęciu Pawła Tanajno i jego zwolenników ma sprawować władzę, przekonaliśmy się w miniony weekend – uliczna zadyma jako żywo przypominała burdy Samoobrony na ulicach Warszawy | fot. Radek Pietruszka/PAP

Przypomnijmy, że w marcu br. podczas posiedzenia Sejmu, gdy Lewica nie zgłaszała tak samo jak PO, poseł Sławomir Nitras stwierdził: „Kiedy będziemy rządzili z Konfederacją, to my będziemy rządzili, a Konfederacja zajmie się wami”, o czym napisała na Twitterze rzeczniczka Lewicy Anna Maria Żukowska.

Z kolei Sławomir Neumann, były przewodniczący klubu parlamentarnego PO-KO i poseł Platformy Obywatelskiej, powiedział w Polsat News, że „można sobie wyobrazić zbudowanie rządu ratunku narodowego” wspólnie z Konfederacją.

Tanajno jak Lepper

Paweł Tanajno od wielu lat próbuje zaistnieć w polityce. Zaczynał od Platformy Obywatelskiej, później po drodze mu było z Ruchem Palikota, by po pewnym czasie związać się z Pawłem Kukizem, czyli Kukiz'15. W 2015 r., podobnie jak w tym roku, ubiegał się o fotel prezydenta z ramienia Demokracji Bezpośredniej.

– Wierzę w mądrość Polaków, którzy chcą referendum. Chcemy, aby to oni decydowali w miejsce polityków, wodzów. Nazywamy

się progresywni – ani prawica, ani lewica. Paweł Kukiz żyje z ZAiKS, Janusz Korwin-Mikke (obydwaj startowali wówczas w wyborach prezydenckich – przyp. red.) żyje ze swoich nieruchomości. Oni nie wiedzą, jak żyją normalni ludzie. Ja chodzę do urzędów, publicznej służby zdrowia, wiem, jak się żyje zwykłym obywatelem. Jestem zwykłym obywatelem, nie jestem politykiem, rozumiem więc zwykłych obywateli. To jest ta różnica – mówił dziennikarzom Tanajno.

Już wtedy było jasne, w jaki elektorat celuje – chciał przejąć wyborców, którzy popierali Kukiza, narodowców, a w przeszłości głosowali na Andrzeja Leppera. Program wyborczy Tanajno jest oparty na populistycznych hasłach: zakończyć spory między partiami, które niszczą Polskę od środka i niszczą wizerunek na zewnątrz; pilnować konsensusu w sporach między partiami; zapewnić Polakom dobrobyt, niskie podatki i dużo wolności; zlikwidować patologie, jakie rozrosły się w naszej administracji od samorządowej po państwową; zwrócić obywatelom suwerenność zgodnie z art. 4 Kon-

stytucji RP – czyli że władza zwierzchnia należy do narodu i to naród sprawuje faktycznie władzę.

Jak „naród” w pojęciu Tanajno i jego zwolenników ma sprawować władzę, przekonaliśmy się w miniony weekend – uliczna zadyma jako żywo przypominała burdy Samoobrony na ulicach Warszawy. Skojarzenie potęgowało to, że w awanturze brali udział ludzie, którzy etatowo zajmują się wszczynaniem awantur, a na co dzień koczują w skleconych przez siebie slumsach nieopodal Sejmu.

„Antysystemowcy”

Do strajku przedsiębiorców zagrzewali politycy opozycji oraz sprzyjające im media. „Opozycyjni” dziennikarze na swoich profilach na Twitterze relacjonowali zadymę, gorączkowe komentarze zamieszczali m.in. Tomasz Lis, Wojciech Czuchnowski i inni, polecali swoje wpisy. Nie przeszkadzało im zupełnie, czy są „od narodowców”, czy „od Michnika” – wspólny interes zmiany władzy ich połączył, podobnie jak „antysystemowych” polityków.

Wśród „antysystemowców” można znaleźć także Zbigniewa Stonogę, recydy-

wistę, który razem z Pawłem Tanajną, Przemysławem Wiplerem i Januszem Palikotem protestowali przed Sejmem, pałac opony w 2014 r.

Protest, który odbył się teraz w Warszawie, jest kontynuacją protestu z początku kwietnia br. – wtedy też na luksusowych samochodach (audi, bmw, volvo) wisiały plakaty „nie płacę”. Obecny różnił się od poprzedniego poziomem agresji – nie miał nic wspólnego z „pokojuową demonstracją”, jak wcześniej zapowiadali uczestnicy protestu na swoich profilach w mediach społecznościowych.

„Strajk” na bieżąco relacjonował Sputnik, polskojęzyczna tuba Kremla. „Prewencyjnie»: protest przedsiębiorców w Warszawie zakończony zatrzymaniami”; „Protest przedsiębiorców w Warszawie: Nie mamy pieniędzy na chleb” – takimi tytułami były opatrzone artykuły na temat demonstracji.

Protestujący kolportowali teorie spiskowe m.in. o szkodziwości 5G. – Czy wiecie, co się działo w lasach, w naszych polskich lasach, kiedy nam zabroniono chodzić do parku, do lasów, wychodzić z domu? Zostały wystawione anteny 5G. Fizycy, medycy wypowiadają się na ten temat, co się dzieje, kiedy będą uruchomione anteny 5G. Ludzie mogą padać jak muchy. A co się wtedy zrobi? Powiedzą, że pandemia wróciła. A kiedy pandemia wróci, to co zrobią? Wprowadzą stan wyjątkowy. A co zrobią, jak wprowadzą stan wyjątkowy? Wbiją się każdemu do domu i zaszczepią każdego człowieka, kto nawet się na to nie godzi – mówiła jedna z uczestniczek protestu.

Zapewniała ponadto: – Przyszliśmy tutaj pokojowo. Jeżeli jest w nas gniew, bo straciliśmy pracę, straciliśmy chleb, pójdźmy ten gniew wyrzucić do lasu. A jeżeli w lesie zobaczycie antenę 5G, niech wasz rozum, niech wasze serce powie, co macie z tym zrobić. Tak jak zrobili Włosi!

„Pokojuowy protest” wyglądał tak, że na policjantów poleciały butelki i petardy, doszło też do rękoczynów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SERWIS ANTYCOVID-19

17

KULTURA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19

SPORT



ks. prałat Sławomir Żarski

(ur. 1955) kapelan wojskowy, administrator Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego (2010); generał brygady WP w stanie spoczynku

\\ Patriotyzm, czyli umiłowanie Ojczyzny ziemskiej, jest cechą mówiącą o jakości ludzkiego życia.

Patriotyzm jest wartością świadczącą o jakości człowieka. Jest wartością dającą świadectwo również o jego świętości; o jego nadprzyrodzonym wymiarze. \\

PUBL...

15

POSTAĆ \ „Stuprocentowy cywil”, a do tego profesor od sabotażu i dywersji, Rzymianin z AK i współzałożyciel KOR – płk Józef Rybicki

Pan od starożytności, pan od Kedywu

Przedwczoraj, w sobotę 9 maja, minęła 34. rocznica śmierci człowieka, polskiego patrioty, którego sylwetkę doprawdy warto przypomnieć. Chodzi o szefa Kedywu, Kierownictwa Dywersji AK, płk. Józefa Rybickiego.



Ryszard Czarnecki

Był odważny w walce z Niemcami, a potem w walce z Sowietami i ich poplecznikami – działacz WiN, więzień PRL, współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników „KOR”.

Nekrologi powstańców styczniowych

Urodził się w Kołomyi, na Kresach Wschodnich RP, wówczas pod zaborem austriackim. Do gimnazjum chodził w Brzeżanach, mieście, w którym kilkanaście lat wcześniej urodził się przyszły marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz. Potem był uczniem gimnazjum w Wadowicach, w których z kolei parę lat później urodził się przyszły papież z Polski Karol Wojtyła.

Jeden z momentów zwrotnych w jego życiu nastąpił, gdy miał 12 lat i z ojcem urzędnikiem sądowym przyjechał z wizytą do Lwowa. Tak o tym sam mówił: „Należę do epoki minionej... Byłem wychowywany na roku 1863. Pamiętam, jak ojciec prowadził mnie na wystawę we Lwowie, popowstańciewą, w pięćdziesięciolecie, w 1913 r... Wszedłem do sali, gdzie cała sala była wyklejona nekrologami powstańców. I ten obraz, tych nekrologów, cały czas tkwi w moich oczach. Tak nas wychowano”.

Maturę zrobił właśnie w tymże Lwowie. Tak potem o tym mówił: „Szkola lwowska, moi nauczyciele, moi wychowawcy nigdy nie mówili do mnie: »Kochaj Polskę, taką kochaj, a taką«. Ten patriotyzm był wewnętrzny. On wynikał z całej atmosfery, z klimatu szkoły, w którym się wychowywaliśmy”.

Uczeń, co austriackie godła zrywał

Był jednym z pierwszych harcerzy w tym „zawsze wiernym” Rzeczypospolitej mieście. Jednak polityczną inicjację przeżył wcześniej podczas nauki w Wadowicach, gdy zrywał austriackie godła i napisy. Gdy Polska wybiła się na niepodległość, miał 17 lat. Tak to wspominał: „Byłem uczniem VI klasy. Dyrek-

tor gimnazjum wadowickiego Jan Doroziński zawałał nas i zwrócił się do nas wielkimi słowami, zaczerpniętymi z Sienkiewicza: »Jesteśmy na jasnym brzegu... Potem w stylu bardzo wzniosłym i patriotycznym mówił o tym, że Polska zmartwychwstała. Słuchaliśmy go, stojąc w głębokiej ciszy”.

Poświęciłem sporo miejsca latom młodości Józefa Rybickiego nieprzypadkowo. Właśnie wtedy należy szukać jego późniejszych moralnych i patriotycznych wyborów. Tak o tym mówił: „W moich latach gimnazjalnych i uniwersyteckich tkwią korzenie tego, co robiłem potem: w czasach AK, na wojnie i jeszcze w latach 70.”.

Dla pokolenia Rybickiego walka o niepodległość, a potem o jej zachowanie była oczywistą oczywistością. Cała jego klasa poszła na front w 1920 r. na ochotnika. 19-letni Józef został ciężko ranny – Kozak rozplątał mu prawą rękę (bark). Wdała się w to gruźlica kości i do końca życia nasz bohater miał niedowład ręki. Niemal ćwierć wieku potem zostaje znów ranny, walcząc z kolei z Niemcami, w Powstaniu Warszawskim, w słynnym ataku na budynek dawnej Komendy Głównej Policji Państwowej.

Tak wspominał powrót z frontu polsko-bolszewickiego do domu: „Zostałem moją mamę w żalobie, bo ktoś jej doniósł, że zginąłem”. Został odznaczony Krzyżem Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej.

Opuszcza Lwów na rzecz drugiej kresowej stolicy – Wilna. Tam studiuję filologię klasyczną na Uniwersytecie Stefana Batorego. Studia przerwiał na dwa lata – wyjeździe do Szwajcarii i Włoch dla poratowania zdrowia po obrażeniach odniesionych w walkach z Armią Czerwoną.

Wilno wywarło szczególne piętno na osobowości młodego humanisty: „Tkwiła we mnie atmosfera Wilna. [...] Na Uniwersytecie Wileńskim moim wychowawcą, który kształtował moją umysłowość, był wielki filozof chrześcijański, jeden z największych moim zdaniem myślicieli owych czasów, Marian Zdziechowski”. Cóż, Rybic-



Józef Rybicki (na zdjęciu na pierwszym planie): „Naród, który utracił niepodległość, a nie wykazał wszystkich możliwości do jej odzyskania, ten naród nie jest godzien być narodem. Rozumieją państwo? To było dewizą mojego życia” | fot. Archiwum/d

kiego Zdziechowski fascynował, ale już Czesław Miłosz z tego wybitnego polskiego myśliciela szydził w swoich wspomnieniach, określając go mianem „staruszka”.

Pan profesor od sabotażu i dywersji

Rybicki broni doktorat z historii starożytnej, pewnie nie myśląc, że za paręnaście lat zostanie szefem antyniemieckiej dywersji w warszawskiej AK. Jest asystentem na uniwersytecie, a jednocześnie uczy w szkołach średnich, a potem im dyktuje, najpierw w Nowogródku, a potem w Tomaszowie Lubelskim.

Gdy wybucha wojna i Tomaszów Lubelski przechodzi z rąk jednych okupantów w ręce drugich, ukrywa się przed Sowietami w lesie. Potem ten „stuprocentowy cywil”, jak mówi o sobie, którego wpisano do książeczki wojskowej przymiotnik „nie-wyszkolony”, zostaje jednym z dowódców polskiego podziemia. Kieruje sabotażem w przemyśle pracującym dla Niemców, a potem dywersją. Podlegały mu tzw. oddziały dyspozycyjne, kobiece patrole minerskie, Oddziały Dywersji Bojowej. Rybicki wszedł do konspiracji rekomendowany przez ówczesnego ppłk. Stanisława Sosabowskiego.

Jak nauczyciel filologii klasycznej z niedowładem prawej ręki mógł kierować jedną z kluczowych struktur Armii Krajowej? Tak o nim pisał cichociemny Henryk Witkowski „Boruta”: „Spodziewaliśmy się ujrzeć kogoś o marsowym wyglądzie i typowych manierach dowódcy wysokiego szczebla, a tymczasem podawał nam rękę pan w średnim wieku, o łagodnych oczach i dobroduszej rumianej twarzy, wzbudzającej zaufanie od pierwszego spojrzenia. Pełen był przy tym jakiejś wewnętrznej delikatności, której widomym wyrazem był sposób poruszania się i wyrażania w pełnych umiaru słowach, dalekich od żołnierskiego żargonu”.

Rybicki może być łagodny co do formy, ale bardzo stanowczy co do treści. Jak wspominał „Boruta”: „Choć zawsze rozmawiał z nami z pozycji dowódcy, nigdy nie wydawał rozkazów w uświęconej tradycją wojskową formie, lecz zawsze wypowiadał tylko swe życzenia w formie: proszę wysadzić w powietrze ten tor kolejowy [...]. Ta forma [...] poparta była jednak [...] szczególną intonacją i nieznoszącym sprzeciwu przenikliwym spojrzeniem”.

Nie mniej ciekawe były słowa samego płk. „Andrzeja” (używał też pseudonimu Maciej) o sabotażu, którym kierował: „Praca sabotażowa [...] to stała, codzienna, mozolna praca uświadomionego robotnika, praca o wiele trudniejsza od akcji w dywersji bojowej [...]. Żołnierz sabotażowy pozostaje na miejscu, jest związany z nieprzyjacielem miejscem swej akcji i przy lada inspekcji, rewizji grozi mu niebezpieczeństwo”.

„Moi chłopcy leżą na cmentarzach”

Nie przypadkiem cytowałem te słowa pułkownika, bo o robotnikach, żołnierzach AK, będzie mówił jeszcze z najwyższym uznaniem... na sali sądowej w czasie procesu wytoczonego mu przez komunistyczne władze. W procesie kierownictwa WiN oskarżony Rybicki powiedział także: „To, co robiłem w czasie wojny, było tylko moim obowiązkiem i nie mam zamiaru zbierać teraz procentów. Najwyższą nagrodą było dla mnie szczęście, że mogłem wykonać taką właśnie, a nie inną pracę. A to, co mi się udało zrobić, zawdzięczam moim bohaterom, chłopcom, którzy dziś leżą na cmentarzach”.

Skazano go na 10 lat, potem wyrok ten zmniejszono do sześciu, a i tak szef Kedywu przesiedział blisko... dziesięć lat. Jakim był człowiekiem, świadczy także to, że na koniec procesu poprosił o łagodny wymiar kary, ale nie dla siebie, lecz dla swojego podkomendnego Mariana Gołębiowskiego (siedział do 1956 r., by po 20 latach współzakładać ROPCiO).

Nic dziwnego, że taki człowiek nie mógł się bać komunistów. Dlatego też – obok m.in. Antoniego Macierewicza i Piotra Naimskiego – był sygnatariuszem „Apelu do społeczeństwa i władz PRL”, powołującego KOR.

Miałem szczęście poznać Józefa Rybickiego. Stan wojenny, Warszawa i jego niezapomniany publicznie wykład. Zapamiętałem mocną osobowość człowieka, który o przeszłości mówił z dumą, a o przyszłości z optymistycznym spokojem, co wtedy było rzadkie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SERWIS ANTICOVID-19

17

KULTURA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19

SPORT



WYWIAD \ Z wizytą w „Nowym Państwie”

Pandemia to nie jest program w telewizji

Jestem pewien, że przez to, iż ten kryzys spadł na nas tak nieoczekiwanie, i poprzez wszystkie restrykcje, którym musieliśmy się poddać, by stoczyć z nim walkę, to doświadczenie mocno na nas wpłynie, będziemy o nim pamiętać. Bo to nie jest coś, co oglądam na ekranie telewizora, to nie jest jakiś program telewizyjny, ale wydarzenie, które dotyczy mnie samego – z prof. JÜRGENEM MARGRAFEM, specjalistą w dziedzinie psychologii klinicznej i psychoterapii Ruhr Universität Bochum, członkiem Niemieckiej Narodowej Akademii Nauk „Leopoldina”, rozmawia OLGA DOLEŚNIAK-HARCZUK.

Jakie Pana zdaniem będą społeczne konsekwencje pandemii koronawirusa?

One mogą być dwojakie. Zaczę od tych na plus. W przypadku społeczeństwa niemieckiego widać już pierwsze pozytywne skutki – to niesamowita solidarność międzyludzka wyzwolona zagrożeniem. Świadomość, że aby to przeżyć, trzeba się trzymać razem. Badania potwierdzają, że Niemcy wykazali się jak na razie dalece posuniętą solidarnością i akceptacją dla metod, jakimi posługuje się rząd w walce z pandemią. Większość społeczeństwa popiera te działania, ale to jest w sumie typowe zjawisko w sytuacjach kryzysowych, chociaż w Niemczech jest ono zdecydowanie bardziej widoczne niż np. w Stanach Zjednoczonych.

Ciekawe jest to, jak w czasie pandemii zmieniło się podejście do pewnych profesji. Zawody, które do tej pory nie cieszyły się prestiżem, dziś są bardziej doceniane – czy to są ekspedientki, panie obsługujące kasy w marketach, osoby sprzątające. Każdy z nich spotyka się z jakąś formą wdzięczności. I to są pewne pozytywne efekty obserwowane przy okazji kryzysu. Kolejne to docenianie wartości, powrót do tego, co jest w życiu naprawdę ważne: czas spędzony z najbliższymi, zacieśnianie więzi.

Na razie brzmi to dobrze. Z tego, co Pan mówi, wynika, że wiele osób może przewartościować swoje życie, wrócić do korzeni. A jednak w pewnej chwili sielanka może ustąpić miejsca lękom: o miejsce pracy, o przyszłość, o to, że życie, które się wiodło, może już nigdy nie wrócić na dawne tory...

Oczywiście, są i skutki negatywne. Te, które dotkną naszej gospodarki. Ekonomisci prognozują zapaść, PKB – w zależności od komentatora – ma spaść o 4–20 proc. Pewne jest, że wielu ludzi straci pracę. Mój syn pracuje w branży eventowej, zajmuje się organizowaniem imprez masowych z wykorzystaniem multimedialnych. Przyszłość takich miejsc pracy i firm stoi dziś pod znakiem zapytania...

Najbardziej jednak na pandemię tracą najubożsi. W ra-



Ciężar kryzysu gospodarczego wywołanego pandemią spadnie przede wszystkim na najslabszych ekonomicznie, na osoby samotnie wychowujące dzieci, ale i na bezrobotnych, osoby z zaburzeniami psychicznymi | fot. Michele Tantussi/Reuters



Zawody, które do tej pory nie cieszyły się prestiżem, dziś są bardziej doceniane, czy to są ekspedientki, panie obsługujące kasy w marketach czy osoby sprzątające. Każdy z nich spotyka się z jakąś formą wdzięczności. I to są pewne pozytywne efekty obserwowane przy okazji kryzysu | fot. Hannibal Hanschke/Reuters

porcie Leopoldiny wskazaliśmy, że ciężar kryzysu gospodarczego wywołanego pandemią spadnie przede wszystkim na najslabszych ekonomicznie, na osoby samotnie wychowujące dzieci (w Niemczech to bardzo duża grupa), ale i na bezrobotnych, osoby z zaburzeniami psychicznymi etc. To tzw. niższa warstwa społeczna. Celowo używam tego terminu, ponieważ wydaje mi się on tu najbardziej adekwatny, mimo że w Niemczech w ostatnich latach używaliśmy eufemizmów, takich jak „warstwa uboga edukacyjnie”. Otóż niższa warstwa społeczna boryka się z różnego rodzaju problemami. Grupa ta przyjmuje pewien sposób myślenia, które często utrudnia wyrwanie się z trudnej sytuacji życiowej; kiedy nakłada się na to jeszcze sytuacja kryzysowa, obciążenie staje się podwójne.

Wspomniał Pan o raporcie Leopoldiny. Był to dokument, w którym eksperci akademii w połowie kwietnia br. zawarli pewne rekomendacje stopniowego otwierania życia społecznego i gospodarczego Niemiec. Kilka dni wcześniej Nadrenia Północna-Westfalia opublikowała swój plan wychodzenia z narodowej kwarantanny. W obu raportach podkreślano możliwe skutki wpływu narodowej kwarantanny na psychikę ludzką. Co robi z naszą psychiką bieżący kryzys?

To zależy od tego, jak ocenimy sytuację, od tego, czy uznamy ją za taką, którą możemy kontrolować i przewidywać jej dalszy ciąg, czy nie.

Przecież nie da się kontrolować czegoś, co już weszło do powszechnego użycia jako „niewidzialny wróg”...

Ależ owszem, możemy. Kontrola to kwestia subiektywnej oceny, nie chodzi o obiektyw-

ną ocenę sytuacji, ale właśnie o subiektywną. Wiele badań naukowych to potwierdziło. Zaczyna się od właściwej komunikacji. Jeżeli rządy potrafią rzetelnie i odpowiedzialnie komunikować rozwój sytuacji i kolejno planowane oraz podejmowane kroki, to już wkraczamy w sferę tego, co można nazwać prognozą.

Przekaz musi być spójny i konsekwentny, a nie jednego dnia taki, następnego już inny. Ale nie kończy się na komunikacji ze strony władz. My sami zyskujemy poczucie, że kontrolujemy sytuację, jeżeli możemy uczynić coś, co na nią wpływa. Jeżeli dzięki temu, że noszę maseczkę w sferze publicznej, że myję dokładnie przez 20 sekund, że zachowuję wymagany odstęp względem innych, mogę się przyczynić do ograniczenia rozprzestrzeniania się wiru-

sa, to wzrasta we mnie poczucie kontrolowania sytuacji. I jest to odwrotność postawy, którą można streścić jako: „Nic nie ma sensu, i tak wszyscy umrzemy”.

Dobrze, a zatem nosimy maseczki, myjemy ręce i wydaje się nam, że kontrolujemy sytuację. Tylko czy to poczucie przypadkiem nie ułatwia się w miarę postępu pandemii, na zasadzie: „Robię wszystko jak trzeba, a koronawirus jak był, tak jest”?

We wszystkim, czego doświadczamy, bardzo istotne jest to, czy coś przytrafia się nam jednorazowo, czy następuje falami. W pierwszym przypadku jesteśmy w stanie się do pewnej sytuacji szybko przyzwyczaić, niezależnie od tego, czy jest ona dla nas pozytywna, czy negatywna. Po prostu prędzej czy później osuwamy się z nową rzeczywistością, zmianą, stratą etc. Jeżeli jednak rozwój sytuacji wymyka się przewidywalności – w przypadku pandemii mogą to być komunikaty, że wirus może znowu uderzyć jesienią, a może latem, raz za rok, raz za trzy miesiące itd., a jeszcze do tego dojdzie nieumiejętna komunikacja na linii rządy–społeczeństwo – poczucie kontroli topnieje. W psychologii mówi się o sile czynników wzmocnienia. To termin określający każdy bodziec, który następuje po reakcji i zwiększa jej siłę. Uczymy się szybciej, jeżeli regularnie otrzymujemy wzmocnienie [np. w formie nagrody, wtedy mówi się o pozytywnym wzmocnieniu – przyp. red.], ale jeżeli to wzmocnienie jest zmienne, to znaczy raz pojawia się natychmiast, raz trzeba poczekać dłużej i człowiek już w pewnym momencie nie wie, kiedy może się go spodziewać, to traci się poczucie kontroli.

.....
Wywiad w pełnej wersji ukazał się w nr. 5/2020 miesięcznika „Nowe Państwo”

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj 41 378 19 48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SERWIS ANTYCOVID-19

17 KULTURA

18 OBRONA NARODOWA/TV
19 SPORT



POŻEGNANIE \ 8 maja w wieku 82 lat zmarła Wanda Rodowicz – artystka plastyczka, poetka, filantropka, laureatka Orderu Uśmiechu. „Była zaprzyjaźniona z bł. ks. Jerzym Popiełuszką, walczyła z kłamstwem katyńskim. Ostatnim dziełem Rodowicz jest 14 stacji drogi krzyżowej, które wykonała metodą mozaikową. Określiła je dziełem swojego życia” – poinformowała kapituła Orderu Uśmiechu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 MAJA 2020

KULTURA

17

KSIAŻKA \ Premiera na urodziny polskiego papieża

Wskazania od Jana Pawła II

Wydawnictwo Rafael wydało album „100 wskazań dla Polaków na 100-lecie urodzin”. To zbiór nauk świętego Polaka. Dokładnie za tydzień będziemy świętowali setne urodziny Karola Wojtyły. Przytaczamy fragmenty książki i mocne słowa papieża Polaka skierowane do młodych.

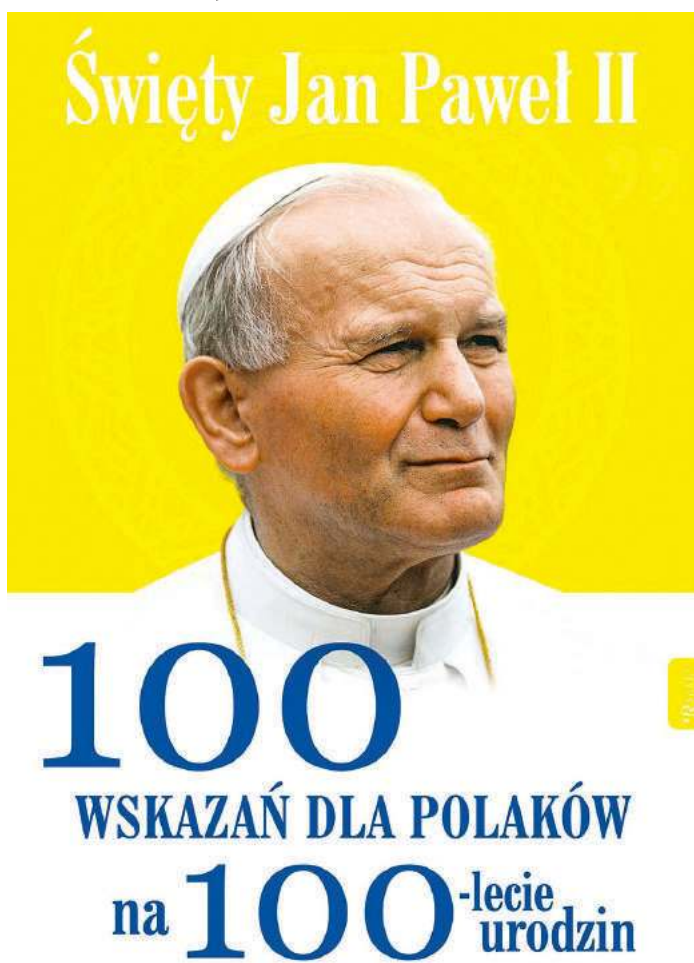
Na próżno szuka szczęścia ten, kto wpatrując się w samego siebie i słuchając głosu fałszywych proroków, wchodzi na drogę konsumizmu, permissywizmu moralnego, egoizmu kultuwanego jako styl życia, obojętności religijnej. Na próżno szuka szczęścia i naraża się na wielkie rozczarowanie ten, kto ma nadzieję znaleźć je w sektach, które manipulują człowiekiem, proponując formy ezoteryzmu i magii.

Trudno też nie dostrzec zagrożenia, jakie niesie bezpłodny synkretyzm, który akceptuje tylko wybrane strony Ewangelii, pomijając inne, a także totalizujące ideologie, które roszczą sobie pretensję do posiadania całościowej wizji życia, a są pozbawione koniecznego i zbawczego odniesienia do Boga i do Jego wiecznej woli.

Owoce zbierane z drzew, które rosną na skrajach błędnych ścieżek, mają gorzki smak. U podłoża niektórych zjawisk występujących współcześnie wśród młodzieży – jak handel i zażywanie narkotyków, poszukiwanie sztucznych rajów, handel seksem i pornografią, przemoc i przestępczość młodocianych, urojenia rasistowskie, samobójstwa – kryje się głęboka i alienująca pustka, kryzys wartości, który w sposób nieunikniony prowadzi do zagubienia moralnego.

Któż może nadać sens życiu, jeśli nie Ten, który – jako jedyny – posiada słowa życia wiecznego (por. J 6,68)? Któż lepiej od Jezusa, który oddał życie za człowieka, może wskazać człowiekowi prawdziwą drogę do szczęścia? [...]

Młodzi, niech w centrum waszego życia będzie Słowo Boże. Pamiętajcie zawsze, jak



to słusznie podkreśla Katechizm Kościoła katolickiego, że „wiara chrześcijańska [...] nie jest religią Księgi. Chrześcijaństwo jest religią Słowa Bożego, »nie słowa napisanego i milczącego, lecz Słowa wcielonemu i żywego«”. Starajcie się przede wszystkim pogłębiać osobisty kontakt z Chrystusem przez czytanie Ewangelii, rozważanie tajemnic wiary i modlitwę. Spotkanie z Chrystusem, wsłuchiwanie się w Jego głos i rozmowa z Nim przybliżają człowieka do Boga i czynią go „bliźnim” dla braci. (...)

Drodzy młodzi przyjaciele, możecie liczyć na Kościół, lecz także Kościół liczy na was. Wy sami bądźcie Kościołem! Bądźcie w nim aktywnymi członkami, mocnymi i pełnymi świętej gorliwości. Na mocy chrztu jesteście wezwani, by we wspólnocie chrześcijańskiej podejmować czynne apostołstwo, pełnić dzieła miłości i poszukiwać świętości. (Kowno, 6 września 1993 r., spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą na Stadionie Dariusza i Girénasa).

(oprac. sk)

Nie żyje pionier rock and rolla

POŻEGNANIE \ W sobotę zmarł Little Richard – piosenkarz, pianista i pastor, legenda gospel i bluesa, gigant muzyki. Miał 87 lat.



Little Richard inspirował pokolenia muzyków | fot. mat. pras./d

Artystę w mediach społecznościowych żegna wielu muzyków, dziękując mu za inspirację i muzykę. „Niech Bóg błogosławi Little Richarda, jednego z moich muzycznych bohaterów wszech czasów. Pokój i miłość dla całej jego rodziny” – napisał Ringo Starr.

„Bez wątpienia pod względem muzycznym, wokalnym i wizualnym byłem pod jego

wpływem. Oglądanie go na żywo, kiedy byłem nastolatkiem, było wtedy najbardziej ekscytującym wydarzeniem w moim życiu. Gęsia skórka, elektryczność i radość płynęły z każdego poru” – wspominał Elton John.

Z kolei Jon Bon Jovi napisał o Richardzie: „Kiedy przybył do studia, sprawił, że wszyscy czuliśmy się jak małe dzieci. Grał, śpiewał,

śmiał się i opowiadał nam różne historie. Jego uśmiech i talent – to było dla nas istne błogosławieństwo”.

Richard Wayne Penniman, znany jako Little Richard, urodził się 5 grudnia 1932 r. W drugiej połowie lat 50. zasłynął takimi przebojami, jak: „Tutti Frutti”, „Long Tall Sally”, „Rip It Up”, „Lucille”. Muzykowanie godził z religijnością, został pastorem, śpiewał muzykę gospel. Przez lata spekulowano na temat jego seksualności. Ten jednak w wywiadzie udzielonym w 2017 r. stacji amerykańskich adwentystów Three Angels Broadcasting Network uznał związki jednopłciowe za „sprzeczne z naturą”.

Na całym świecie sprzedano ponad 30 mln płyt Little Richarda. W 1986 r. został wprowadzony do Rock and Roll Hall of Fame. W 2002 r. ogłosił, że nie będzie już występował na scenie.

(AnKraj)

Poznaj najlepszego stratega II wojny światowej

W TELEWIZJI \ Jego pamięć czczą nie tylko w naszym kraju, lecz także w Edynburgu, Beveren czy Bredzie. Film o polskim bohaterze, gen. Stanisławie Maczku, będzie można obejrzeć dziś w TVP Polonia.

Film dokumentalny z elementami fabularnymi w reż. Rafała Geremka pt. „Niepokonany. Opowieść o gen. Stanisławie Maczku” został wyprodukowany przez Muzeum Historii Polski w ramach międzynarodowego projektu „Generał Stanisław Maczek i jego żołnierze”. Obraz jest próbą przybliżenia najważniejszych wydarzeń z życia i walki dowódcy 1 Dywizji Pancernej.

Reżyser, podążając śladami Maczka po Ukrainie, Francji, Szkocji i Holandii, podjął się nie lada wyzwania przeniesienia na ekran 102 lat życia bohatera. Wspomnienia rodziny generała i ostatnich żyjących spośród jego podkomendnych uzupełnił zdjęciami oraz filmowymi relacjami z europejskich archiwów. – To był człowiek, który wykraczał myśleniem w dowodzeniu poza swoją epokę. Kiedy inni dowódcy rzucaли żołnierzy wprost pod ogień



| fot. NAC/d

wroga, gen. Maczek używał bardziej inteligentnych metod – podkreślał Rafał Geremek.

Dokument można obejrzeć na antenie TVP Polonia dziś o godz. 23.30 i jutro o godz. 15.30.

(AnKraj)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SERWIS ANTICOVID-19

17

KULTURA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19

SPORT



fot. Issei Kato/Reuters

JAPONIA TO NIE TYLKO OKRĘTY

RIKUJŌ JIEITAI \ Na wyposażeniu japońskich Lądowych Sił Samoobrony, jednego z rodzajów Japońskich Sił Samoobrony, znajdują się także haubice samobieżne typu 99, bojowe wozy piechoty typu 89, a także transportery opancerzone typu 96 oraz typu 73.

18

PONIEDZIAŁEK 11 MAJA 2020 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

BUDŻET OBRONNY \ Zakupy czołgów i haubic samobieżnych

Tokio wzmacnia wojska lądowe

Rząd w Tokio ma zamiar jeszcze w tym roku znacząco wzmocnić Lądowe Siły Samoobrony. Do wojsk pancernych zostanie zakupione dodatkowe 12 czołgów typu 10. W planach jest pozyskanie 33 niszczycieli czołgów typu 16. Wzmocnione mają być ponadto wojska artyleryjskie.

Paweł Kryszczak

O becnie japońskie Lądowe Siły Samoobrony (Rikujō Jieitai) wykorzystują trzy podstawowe typy czołgów: 76 czołgów typu 10, 200 czołgów typu 74 oraz 341 czołgów typu 90.

Czołgi typu 10 produkowane są przez japońskie zakłady Mitsubishi Heavy Industries. Pierwsze egzemplarze trafiły do Rikujō Jieitai w 2010 r. Ważące do 48 ton pojazdy pancerne dysponują silnikiem o mocy 1200 koni mechanicznych, co pozwala osiągnąć prędkość 70 km/h. Zasięg tej jednostki szacuje się na 440 km. Załogę czołgów typu 10 stanowi trzech wojskowych: kierowca, dowódca oraz działonowy. Uzbrojenie czołgu stanowi gładkolufowa armata kal. 120 mm. Bezpieczeństwo załogi zapewnia m.in. modułowy pancerz ceramiczny.



Głównym zadaniem japońskiej artylerii jest zapewnienie bezpośredniego wsparcia ogniowego jednostkom piechoty | fot. I. Kato/Reuters

Rząd w Tokio ma ponadto zamiar zakupić 33 niszczycieli czołgów za kwotę 222 mln dolarów. Określany mianem niszczyciela czołgów XXI w. typ 16 może być wykorzystywany do taktycznego rozpoznania oraz lekkich i średnich

działań obronnych. Głównym jego zadaniem jest zapewnienie bezpośredniego wsparcia ogniowego jednostkom piechoty. Z łatwością może niszczyć wrogie pojazdy opancerzone, budynki oraz polowe fortyfikacje.

Ważący 26 ton niszczyciel czołgów wyposażony jest w silnik o mocy 570 koni mechanicznych, umożliwiający osiągnięcie prędkości 110 km/h. Z kolei zasięg tego pojazdu opancerzonego wynosi 400 km. Na uzbrojenie niszczyciela

czołgów składa się armata kal. 105 mm. Tu też bezpieczeństwo załogi ma zapewnić m.in. modułowy pancerz ceramiczny.

W planach rządu w Tokio jest zakup siedmiu dodatkowych haubic samobieżnych typu 19 kal. 155 mm za kwotę 42,3 mln dolarów. Ten system artyleryjski jest zamontowany na podwoziu wojskowej ciężarówki MAN Military 8x8. Do japońskiej agencji ds. zakupów, technologii i logistyki ATLA dostarczono już pięć pierwszych prototypów haubicy samobieżnej typu 19, które po raz pierwszy były zaprezentowane w czasie ćwiczeń Fuji Firepower w sierpniu ub.r. Za produkcję tych systemów artyleryjskich odpowiadają Mitsubishi Heavy Industries oraz Japan Steel Works.

W Rikujō Jieitai typ 19 ma zastąpić przestarzałe holowane systemy artyleryjskie FH-70.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM		
RANO	08:00 Wiadomości 08:08 Kwadrans polityczny 08:35 Bądźmy razem w domu 09:15 Ranczo (13) - serial 10:15 Komisarz Alex (64) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (46) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się oplaca 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (725) - serial 15:00 Wiadomości	07:05 Wesoła nauka 08:00 Pytanie na śniadanie 11:40 Wesoła nauka 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:40 Na sygnale (248) - serial 14:05 Coś dla ciebie 14:30 Operacja zdrowie! - mag. 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (30) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Afera fryzjera - pr. rozryw. 12:15 Ukryta prawda (797) - serial 13:15 Szpital (533) - serial 14:15 Detektywi (496) - serial 14:50 Detektywi (497) - serial 15:25 Detektywi (498) - serial 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (798) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (487) - serial 09:25 Malanowski i partnerzy (488) - serial 09:55 Sekrety rodziny (49) - serial 10:55 Dlaczego ja? (876) - serial 11:50 Gliniarze (427) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (936) - serial 14:45 Dlaczego ja? (646) - serial 15:50 Wydarzenia 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (459) - serial 17:45 Sekrety rodziny (16) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (318) - serial 20:00 Transformers: Wiek zagłady - film SF, Chiny/USA 2014 23:20 Niezniszczalny - thriller, USA 2000.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Alfabet III RP 12:45 Telezakupy 13:00 Salomon polityczny 13:50 Telezakupy 14:05 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Poradnik wyborczy 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Poradnik wyborczy 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:00 Spuścizna św. Wincentego a Paulo 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Opowieści Starego Testamentu 12:50 Antykultura 13:30 Msza święta 14:30 Sanktuarium Betharram 15:20 Misja Bilaj 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone		
	PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (168) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Włoska rodzina (6) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (228) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Marszałek - sztuka Wojciecha Tomczyka 22:25 Kuba - rewolucja od kuchni - film dok., Polska 2020 23:20 To był rok! 00:20 Miłość w Seattle - melodramat, Kanada/Wielka Brytania/USA 2009 02:10 Pamięć obozów - film dok., USA 2005	16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (299) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 18:55 Będzie dobrze, kochanie (9) - serial 19:05 Będzie dobrze, kochanie (10) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2254) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2255) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1517) - serial 21:50 Zniewolona (35) - serial 22:55 Trzy dni Kondora (10) - serial 23:55 W cieniu drzewa - komediodramat, Francja/Islandia/Polska 2017 01:30 Warto kochać (6) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3069) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Down the road. Zespół w trasie (1) - serial dok. 22:00 Down the road. Zespół w trasie (2) - serial dok. 22:30 Rambo 2 - film sensacyjny, USA 1985 00:40 Londyn w ogniu - film sensacyjny, Bułgaria/Wielka Brytania/USA 2016.Podczas pogrzebu brytyjskiego premiera Londyn został zaatakowany przez terrorystów. Mike Banning oraz agentka MI6 muszą opanować sytuację, zanim dojdzie do masakry. 02:30 Wewnętrzny wróg (11) - serial 03:15 Uwaga!	01:40 Szklana pułapka 3 - film sensacyjny, USA 1995	19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:12 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:12 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Śladami apostoła Pawła 00:00 Słowo Życia
		WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Bojkot elementem walki wewnętrznej opozycji



W numerze 19/2020 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Potępięcze wrzaski nad antypisowskim tortem”. Donald Tusk, a za nim Kidawa-Błońska i „Gazeta Wyborcza” ogłosili weszły tygodniu bojkot wyborów. Można by rozważać, czy to sensowne posunięcie w walce o prezydenturę, gdyby zachodziło jednocześnie kilka przesłanek – przede wszystkim gdyby bojkot poparła cała opozycja. Gdyby w Sądzie Najwyższym o ważności wyborów decydował wciąż kapitan bezpieczeństwa Iwulski wraz z kilkoma kolegami z dawnej pracy. Gdyby władze UE cieszyły się silną pozycją i były zdeterminowane, by bojkot wesprzeć.



W JACKSONVILLE NA FLORYDZIE ODBYŁA SIĘ GALA UFC 249, ALE BEZ KIBICÓW

UFC \ Prezydent USA Donald Trump pogratulował Ultimate Fighting Championship, federacji organizującej walki MMA, wznowienia rywalizacji sportowej. – Potrzebujemy sportu. Utrzymujemy dystans społeczny i zrobimy wszystko, aby było bezpiecznie – przekazał Trump w specjalnym wystąpieniu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 MAJA 2020

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ W polskich ligach nie będą obowiązywały dopuszczone przez FIFA nowe przepisy z pięcioma zmianami w czasie meczu

Boniek: bez Morawieckiego byśmy sobie nie poradzili

Prezes PZPN Zbigniew Boniek zapowiedział, że w Polsce nie zostaną wprowadzone przepisy, które rekomenduje FIFA. W związku z kryzysem wywołanym koronawirusem światowa centrala chce, by w trakcie meczu dozwolonych było pięć, a nie trzy zmiany. „Zibi” przyznał też, że olbrzymią rolę przy wprowadzaniu planu powrotu piłkarzy na boiska odegrał premier Mateusz Morawiecki.

Artur Szczepaniak

Polska ekstraklasa zawiesiła rozgrywki z powodu pandemii koronawirusa na początku marca. Wszystkie kluby rozpoczęły już jednak treningi i przygotowują się do wznowienia gry 29 maja. 26 maja i 27 maja rozegrane zostaną dwa zaległe ćwierćfinały Pucharu Polski: Miedź Legnica-Legia Warszawa i Stal Mielec-Lech Poznań. Wcześniej awans do półfi-



Zbigniew Boniek jest zadowolony ze współpracy z premierem Mateuszem Morawieckim podczas wdrażania planu powrotu rozgrywek piłkarskich w Polsce | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

nałów wywalczyły Cracovia i Lechia Gdańsk.

– We wszystkie te prace zaangażowani są ludzie z najwyższych szczebli, zaczynając od rządu i pana premiera – powiedział Boniek w programie „Prawda futbolu”. – Nie dzielę ludzi na prawą czy lewą stronę, ale na drych i głupich... Myślę, że bez pana premiera Morawieckiego z całym tym projektem startu

ligi byśmy sobie nie poradzili – dodał prezes PZPN.

Boniek nie chce wprowadzać w Polsce nowych przepisów FIFA, która dopuszcza, aby w czasie pandemii można było przeprowadzić pięć zmian zamiast trzech.

Zmiana zasad nie obowiązuje automatycznie. Organizatorzy rozgrywek w każdym kraju mogą samodzielnie zdecydować o jej wpro-

wadzeniu lub zostać przy dotychczasowej regulacji.

Wszystko wskazuje na to, że w Polsce będą obowiązywać dotychczasowe przepisy, bo nowe nie spodobały się prezesowi Bońkowi, który na Twitterze skomentował to krótko: „Kabaret”.

Z kolei włoskiej gazecie „Tutto Mercato” powiedział: „Nie wprowadzimy tego do polskiego futbolu. Osoby, które

podjęły decyzję o takiej zmianie, nie wiedzą chyba, jak wygląda mecz piłkarski. To presja z zewnątrz spowodowała takie populistyczne ruchy”.

Jego zdaniem nie może być mowy, że piłkarze będą za bardzo eksploatowani, ponieważ liczba meczów będzie większa niż zwykle. Wiele lig będzie bowiem chciało rozgrywać spotkania częściej niż raz w tygodniu, by nadgonić stracony czas.

– W 1982 r. w mistrzostwach świata w ciągu miesiąca rozegraliśmy siedem spotkań. To były mecze w pełnym słońcu, na najwyższym poziomie, co trzy dni. Wtedy mieliśmy do dyspozycji tylko dwie zmiany, a teraz się wiele zmieniło. Treningi są bardziej zaawansowane, są inne możliwości. Musimy pamiętać o tym, że w futbolu wygrywają zawsze ci, którzy są lepiej przygotowani, sprawniejsi i biegają więcej. A ta decyzja sprawia, że to będzie miało mniejsze znaczenie – podkreślił Boniek.

Nowe przepisy mówią o tym, że trenerzy będą mogli wprowadzić pięciu rezerwowanych, jednak mogą w tym celu tylko trzykrotnie przerwać spotkanie. Zmianę można także przeprowadzić w przerwie meczu.

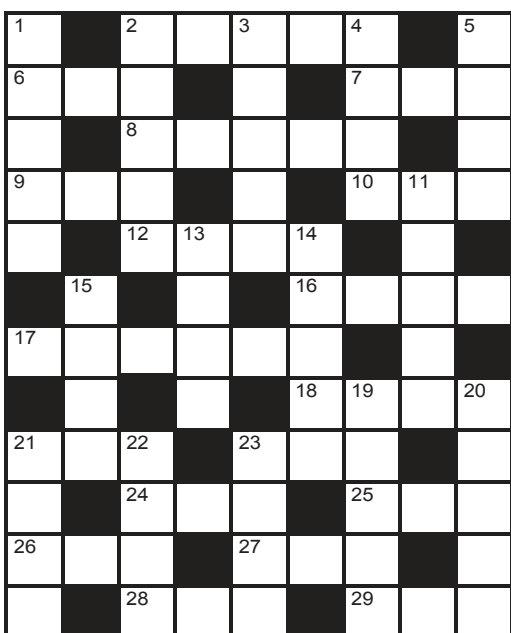
Zmiana przepisów może zostać wprowadzona w rozgrywkach, które już się zaczęły lub dopiero mają ruszyć, a których termin zakończenia przypada nie później niż 31 grudnia 2020 r.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) skraj, krawędź
- 6) mała Aleksandra
- 7) porcja płynu
- 8) gród Priama
- 9) kolorowa papuga
- 10) diabelska cecha
- 12) tłum, tumult
- 16) herbaciana lub pąsowa
- 17) boli podczas anginy
- 18) czuły w zegarku
- 21) niski głos
- 23) mędrzec ze Wschodu
- 24) drugi plan obrazu
- 25) serialowy kosmita
- 26) wąż z piór
- 27) składnik włoszczyzny
- 28) liściasty lub iglasty
- 29) ostatnia w alfabecie

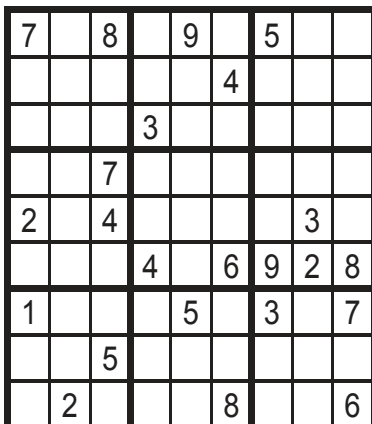
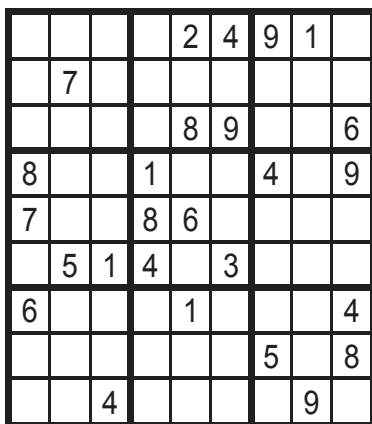
- 11) polowe w namiocie
- 13) filmowa stolica Polski
- 14) samica zebra
- 15) dawniej parafia
- 19) kłamię jak z nut
- 20) zdobiony kasetonami na Wawelu
- 21) buduje żeremia
- 22) stop z hut
- 23) znudzony pies



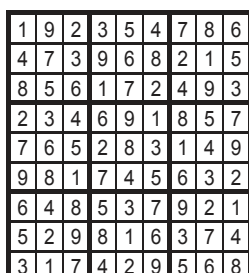
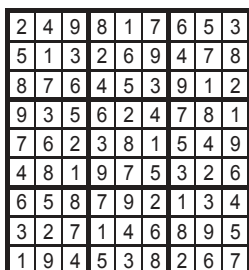
PIONOWO

- 1) rewia, popis
- 2) słodki ziemniak
- 3) lecznicza roślina
- 4) duży kamień
- 5) nad parapetem

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Kołodyńska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

**Codziennie
w „Codziennej”**

**Serwis
ANTY COVID-19**

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E-PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY

Poniedziałek
11/05/2020
gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

HANDEL OTWARCIE TARGOWISKA NA ŚWIEBODZKIM

Świebodzi
odmrożony

Po otwarciu najwięcej klientów było przy stoiskach warzywnych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W ostatnią niedzielę uruchomiono po dwóch miesiącach targowisko przy dworcu Wrocław Świebodzi. Handel prowadzony był zgodnie z nowymi wytycznymi opracowanymi we współpracy ze służbami sanitarnymi i zachowaniem standardów bezpieczeństwa.

Janusz Wolniak

W związku ze zniesieniem części obostrzeń związanych z pandemią przy wsparciu ze strony służb sanitarnych ponownie uruchamiamy targowisko przy dworcu Wrocław Świebodzi. Na początek w dość ograniczonym zakresie. Dla wielu lokalnych i regionalnych podmiotów handel przy dworcu Świebodzi jest istotnym źródłem dochodów – mówi Tadeusz Szulc, dyrektor Oddziału Gospodowania Nieruchomościami PKP SA we Wrocławiu.

Ponowne otwarcie targowiska przy dworcu Wrocław

Świebodzi nastąpiło zgodnie z przepisami sanitarnymi. Obowiązują one zarówno klientom, jak i podmioty prowadzące sprzedaż. Na plac można się dostać przez dwa wejścia – od strony ul. Robotniczej i Tęczowej. Klienci mają obowiązek noszenia maseczek i rękawiczek. Osoby wchodzące na targowisko są liczone przez obsługę targowiska, żeby przebywała tam ograniczona liczba osób.

Wszystkie osoby prowadzące handel są zobligowane do posiadania zabezpieczeń osobistych, czyli maseczek lub przyłbic, rękawiczek oraz płynów dezynfekujących. Te dwie ostatnie

rzeczy sprzedawcy musieli zapewnić również klientom. Co ważne, każdy handlujący musi na bieżąco dezynfekować swoje stanowisko pracy. Zmieniono również sposób prowadzenia handlu w zakresie umiejscowienia towaru oraz wprowadzono wymóg zachowania minimum 2-metrowych odstępów pomiędzy osobami w kolejce, a oczekujących na zakup nie może być więcej niż czterech. Przypomnijmy, że minister rolnictwa już miesiąc temu rekomendował otwarte targi jako najbezpieczniejsze miejsca do handlu.

(mat. pras. PKP)

IPN

Patriotyczny projekt
młodzieży

Podopieczni Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego nr 1 w Zespole Placówek Resocjalizacyjnych w Brzegu Dolnym w czasie epidemii stworzyli pracę opowiadającą historię naszej ojczyzny. Oparty na wartościach patriotycznych autorski program wychowawczy prowadzony jest metodami edukacji pozaformalnej. Projekt powstał pod kierunkiem wychowawcy i terapeuty uzależnień Przemysław Szota

i konsultowany był z historykiem Oddziału IPN we Wrocławiu Markiem Gadowiczem. Wspomnieć należy, że nie jest to pierwsze wspólne działanie IPN z Młodzieżowym Ośrodkiem Wychowawczym w Brzegu Dolnym. W 2018 r. w ramach konkursu na najlepszy projekt edukacyjny o tematyce Powstania Warszawskiego drużyna koordynowana przez Przemysław Szota zajęła trzecie miejsce. W ubiegłym zaś roku nagroda BohaterON trafiła do Ośrodka Wychowawczego Brzegu Dolnym dwukrotnie!

(jw, IPN)



fot. MOW nr 1 w ZPR Brzeg Dolny/d



ROZDAWALI ULOTKI NA OGRÓDKACH DZIAŁKOWYCH

POLICJA \ Jeleniogórcy policjanci przekazali seniorom spędzającym czas na miejskich ogródkach działkowych materiały prewencyjne dotyczące wszelkiego rodzaju przestępstw na ich szkodę. Ponadto funkcjonariusze przypominali o noszeniu maseczek oraz utrzymywaniu bezpiecznej odległości. Ostatnio pojawiły się doniesienia o nowych oszustwach związanych z epidemią koronawirusa, przed którymi również ostrzegali mundurowi.

fot. Policja.gov.pl/d

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ NIEDŹWIEDZI

Noc w klatce niedźwiedzia

Opiekun niedźwiedzi we wrocławskim zoo dobrowolnie zamknął się na noc z 9 na 10 maja w małej klatce. To międzynarodowe wyzwanie, które zainicjowała fundacja Free the Bears z okazji Międzynarodowego Dnia Niedźwiedzia 10 maja.



Paweł Sroka, opiekun zwierząt w klatce niedźwiedzia | fot. Paweł Sroka/facebook/d

Celem akcji jest przypomnienie o losie zwierząt uratowanych z ferm żółci i zbieranie pieniędzy na ich utrzymanie. Do udziału w akcji zgłosiło się ponad 50 ochotników z całego świata, w tym Paweł Sroka, który opiekuje się niedźwiedziami we wrocławskim zoo. Jak wyjaśniła rzeczniczka wrocławskiego ogrodu zoologicznego Joanna Kij, opiekun spędził noc w klatce o wymiarach 95 cm długości, 49 cm szerokości i 65 cm wysokości. Zbudował ją sam, wykorzystując biurko i łodygi bambusa.

– Najpierw pożary w Australii, a teraz pandemia koronawirusa przyczyniły się do tego, że straciliśmy większość darczyńców. Uratowaliśmy do tej pory ponad 900 niedźwiedzi, a na stałe opiekujemy się 236 osobnikami. Potrzebujemy pieniędzy na utrzymanie naszych rezydentów oraz na pomoc kolejnym niedźwiedzim skrzywdzonym przez ludzi. Nie chcę doczekać czasu, kiedy będę musiał odmawiać przyjęcia zwierząt, które spędziły w ciasnej klatce całe życie, bo nie będziemy mieli na to środków – mówi szef FtB Matt Hunt.

Fermy żółci to miejsca, w których przetrzymywane są niedź-

wiedzie himalajskie i malajskie. Zwierzęta przebywają w klatkach niewiele większych od nich samych. Do ich ciał wprowadzane są rurki, które odprowadzają żółć. Na stałe tkwiący w ich ciele cewnik powoduje ciągły ból i niekończące się infekcje. Często wyrwa się im pazury i zęby, aby nie uszkodziły trokaru, a tym samym cennego surowca, lub pracowników. Lata w kompletnym bezruchu powodują deformację kości łap i kręgosłupa.

Dlaczego niedźwiedzie poddaje się takim cierpieniom, wręcz torturom? Bo według chińskiej medycyny ludowej żółć niedźwiedzi to panaceum m.in. na bóle i zawroty głowy, hemoroidy, zapalenie gardła, krótkowzroczność, żółtaczkę i kaca. Ma podobno również działanie przeciwbólowe, przeciwzapalne, przeciwgorączkowe i przeciwpadaczkowe. Wielu chińskich lekarzy poleca żółć niedźwiedzi jako lekarstwo na koronawirusa. W efekcie zapotrzebowanie na ten specyfiki rośnie i choć legalne фермы są zamykane, to czarny rynek kwitnie, a zwierzęta coraz częściej znikają ze środowiska naturalnego.

(jw. PAP)

O wyzwaniach w czasie epidemii, niezbędnych działaniach oraz o pracy urzędu wojewódzkiego mówi JAROSŁAW OBREMSKI, wojewoda dolnośląski, w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Jakie zadania postawiła pandemia przed urzędem wojewody?

Przede wszystkim pochłania to dużo czasu. Były dni, w których 100 proc. mojej aktywności było związane z pandemią. Okazało się, że jest to zupełnie inne wyzwanie i w związku z tym tych spraw jest bardzo dużo. Na co dzień nadzór nad szpitalami ma charakter strategiczny, a w tej sytuacji jest to bezpośrednie zarządzanie. Trzeba było stworzyć szpitale jednoimienne i szpitale wspomagające, do których trafiają osoby zakażone mające jeszcze inne przypadłości. W pewnym sensie stanowi to też wejście na poziom, którym normalnie zajmuje się urząd marszałkowski, z którego też otrzymałem ogromne wsparcie.

A jak wygląda współpraca z sanepidem?

Trzeba pamiętać, że rola tej instytucji w czasie pandemii jest kluczowa, ale w ciągu ostatnich 50 lat miała ona do czynienia z chorobami, które wybuchały w małych ogniskach. Teraz musiała się zmierzyć z czymś, co ma niespotykaną dotychczas skalę. Trzeba czasu, żeby to wszystko opanować, ale mam wrażenie, że to się udało i sanepid dobrze spełnia swoją rolę.

Od wprowadzenia kwarantanny mijają już prawie dwa miesiące. Jak Pan patrzy na to z dzisiejszej perspektywy?

To, że ta kwarantanna została wprowadzona bardzo szybko, spowodowało, że spłaszczyliśmy krzywą przyrostu zachorowań i nie mieliśmy tego piku, który wywróciłby działanie służby zdrowia. Kupiliśmy też czas, aby się do tego wszystkiego przyzwyczaić i uniknąć paniki, która towarzyszy pierwszej fazie rozwoju choroby, tak jak było to w innych krajach Europy. Wiemy już, jakie procedury należy stosować, wiemy, że jeśli przestrzega się pewnych zasad, to jest duża szansa, że się nie zarazimy. Dzięki temu jesteśmy zdecydowanie lepiej przygotowani pod względem sprzętowym, mamy też odpowiednie zapasy środków ochrony osobistej, więcej respiratorów,

WYWIAD



Trzeba zacząć zdrowy ro

\\ Teraz jesteśmy zdecydowanie lepiej przygotowani pod względem sprzętowym, mamy też odpowiednie zapasy środków ochrony osobistej, więcej respiratorów, czy choćby nowy oddział intensywnej terapii na USK, otwarty niedawno w celu wspomagania szpitali jednoimiennych \\

czy choćby nowy oddział intensywnej terapii na USK, otwarty niedawno w celu wspomagania szpitali jednoimiennych.

Jak spisały się inne służby?

Szczególnie sprawnie działa policja, która dokładnie wywiązuje się ze swoich zadań. Zdaję sobie sprawę, że to działanie podlega pewnej krytyce, bo zawsze znajdują się osoby, które nie akceptują



POMOC DLA OŚRODKA W CHOJNOWIE

LEGNICA \ Miasto Legnica przekazało Ośrodkowi Pielęgnacyjnemu Niebieski Parasol w Chojnowie pół tony fartuchów ochronnych. Placówkę wsparło też Centrum Wolontariatu Miejskiego TeamLegnica. W ośrodku stwierdzono zakażenie ok. 60 pensjonariuszy.

fot. mat. pras/d



WICEWOJEWODA NA WIDEOKONFERENCJI

REGION \ Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa uczestniczył w wideokonferencji poświęconej problemowi suszy hydrologicznej. Wzięli w niej także udział m.in. wicemarszałek Grzegorz Macko oraz przedstawiciele samorządów kilkunastu dolnośląskich gmin.

fot. DUW/d



chować zsądek

Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

ograniczeń, ale są też tacy, którzy wymagają wręcz, aby te ograniczenia były stosowane, i tu trzeba znaleźć jakiś złoty środek. Podkreślić należy sprawną kontrolę przebywających na kwarantannie i skuteczność interwencji w zgłaszanych zdarzeniach. To w tej trudnej sytuacji bardzo mnie cieszy.

Zmagał się Pan w tym czasie z wyjątkowo trudnymi decyzjami czy zdarzeniami?

Myślę, że co dwa dni. Były takie sytuacje, że pojawił się istotny problem i próbowano go od razu przerzucić na wyższy poziom, licząc, że nastąpi jakieś cudowne rozwiązanie kłopotów. Są też sytuacje, w których próbuje się komuś

konkretnie i szybko pomóc, a wtedy następuje wymiana pism dotyczących tego problemu. Kto zapłaci? A ile? A w jaki sposób? Czy jest jakaś podstawa prawna? Czy ta ustawa jest ważna? W takiej sytuacji wychodzi to, co mnie zawsze martwiło – myślimy o funkcjonowaniu świata publicznego w ramach literalnie rozumianego rozsądku. I jeśli czytałoby się te ustawy w ten sposób, to można by podejmować zupełnie inne decyzje. Można powiedzieć, że jest to stawianie prawa nad sprawiedliwością i jej sensem. To jest bardzo niebezpieczne. Uważam, że prawo wynika ze sprawiedliwości i jeżeli zaczyna być w wielu miejscach sprzeczne, to zna-

czy, że jesteśmy w tej kwestii na jakichś manowcach.

Trwają próby powrotu do normalności. Jak szykuje się do tego urząd wojewódzki?

Naszym obecnym zadaniem jest to, aby nie przeszkadzać w nadchodzących inwestycjach. Trzeba szybko wydawać na nie pozwolenia, ponieważ tworzą one zlecenia dla firm, a to sprawia, że ludzie mają pracę. Część ludzi ograniczyła załatwianie spraw urzędowych. Myślę, że powrót do normalności będzie wymagał czasu. Chcemy jednak jak najszybciej zacząć pomagać mieszkańcom, tym bardziej że jest wiele spraw, które wymagają ciągłej pracy naszego urzędu.

O TYM I OWYM

JĘZYKI OBCE

Spotkania klubu języka angielskiego



English Speaking Club

"The true meaning of home"

Fundacja Ukraina zaprasza do udziału w spotkaniu konwersacyjnego klubu języka angielskiego „The True Meaning Of Home”, które odbędzie się 11 maja o godz. 19 na platformie Zoom. Argy-Bargy Club (ABC) to anglojęzyczny klub konwersacyjny dla osób w różnym wieku i różnej narodowości, prowadzony przez Fundację Ukraina. Głównym ce-

lem klubu jest poprawa komunikacji wielokulturowej przy użyciu języka angielskiego. Rozmowa będzie krążyła wokół odpowiedzi na pytanie, czym jest dom. W ramach klubu organizowane są także inne spotkania. Tematom związanym ze zwierzętami domowymi poświęcone będzie spotkanie 14 maja o godz. 19. Udział jest bezpłatny.

KONKURS

Imiona dla nowych autobusów



59 osób zgłosiło 156 propozycji imion dla dwóch autobusów elektrycznych w Świdnicy. Już niedługo będą się one nazywały: Dzik i Gryf, Bateria i Elektra lub Księżna Agnieszka i Świdnicki Książę. Teraz w głosowaniu internetowym na profilu miasta na Facebooku „Świdnica rynek z tradycjami” mieszkańcy wybiorą parę imion, która podoba im się najbardziej. Do 15 maja będzie możliwość oddania głosu na jedną z trzech par nazw. Zwycięskie propozycje zostaną nagrodzone. Dwa dwunastometrowe autobusy elektrycz-

ne marki Volvo na trasy linii 1 oraz 6 wyjadą w drugiej połowie maja. Każdy pojazd może pomieścić ponad 70 pasażerów, w tym 31 na miejscach siedzących. Autobusy zasilane są bateriami trakcyjnymi o pojemności 200 kWh, które umożliwią przejazd na jednym ładowaniu trasy o długości powyżej 100 km. Ładowanie odbywało się będzie w zajezdni MPK poprzez gniazdo plug-in oraz pantograf opuszczany na specjalne szyny umieszczone na dachu pojazdu. Ich zakup został dofinansowany ze środków NFOŚiGW.



ANDELA IVANOVIĆ NA KOLEJNY ROK W KOBIERZYCACH

PIŁKA RĘCZNA \ 25-letnia czarnogórska obrotowa Andela Ivanović przedłużyła o rok swoją umowę z KPR Gminy Kobierzyce. – Bardzo się cieszę, że byłam częścią zespołu, który zdobył historyczny brąz. W następnym sezonie znów chcemy walczyć o najwyższe cele. Mamy nadzieję, że będzie to kolejny medal – powiedziała klubowemu portalowi szczypiornistka.

fot. Kprkobierzyce.pl/d

PIŁKA NOŻNA



W 1/8 finału Totolotek Pucharu Polski Miedź pokonała w rzutach karnych Stomil Olsztyn | fot. Stomilolsztyn.com/d

Sport powróci w Legnicy

26 maja o godz. 20.10 w ćwierćfinałowym meczu Totolotek Pucharu Polski Miedź podejmie Legię Warszawa. Będzie to pierwszy oficjalny pojedynek piłkarski w naszym kraju po przerwie spowodowanej wybuchem epidemii koronawirusa.

Paweł Sasiela

Tym samym zawodowy sport wróci do życia na Dolnym Śląsku. Będzie to pierwszy wielki sprawdzian dla całego środowiska piłkarskiego, które wdrożyło specjalne procedury bezpieczeństwa. W piątek piłkarze Miedzi po raz pierwszy od 12 marca spotkali się na zajęciach grupowych, choć trening został podzielony na dwie tury. Dzisiaj klub zaczyna już normalne treningi. – Do ćwiczeń wróciliśmy wcześniej, ale były to tylko zajęcia indywidualne, zgodne z rozporządzeniami i zaleceniami związanymi z bezpieczeństwem. Cieszymy się, że wszyscy jesteśmy zdrowi, to jest w tym momencie najważniejsza wiadomość. Teraz wracamy do treningów grupowych. Wszystko po to, żeby zespół był jak najlepiej przygotowany do rywalizacji. Mamy ponad dwa tygodnie na to, by się dobrze przygotować do pierw-

26
maja
Miedź–Legia

szego pucharowego meczu z Legią – podkreśla trener Dominik Nowak, cytowany przez klubowy portal.

Przypomnijmy, że w poprzednich rundach Totolotek Pucharu Polski Miedź zwyciężyła na wyjeździe w rzutach karnych Zagłębie II Lubin, a na własnym boisku pokonała po dogrywce GKS Jastrzębie i po serii rzutów karnych Stomil Olsztyn. Teraz poziom zdecydowanie wzrośnie, ale nie martwi to piłkarzy, którzy przede wszystkim cieszą się z powrotu do normalnych treningów. – Nie ma co ukrywać, teraz zajęcia będą wyglądały zdecydowanie lepiej. Trenerzy mają dużo więcej opcji, gdy spotykamy się w większych grupach. Na pewno ułatwi nam to przygotowania do pierwszego meczu. Trenujemy na pełnych obrotach. Musimy skoncentrować się na pierwszym meczu – zauważa doświadczony bramkarz Łukasz Żałuska.

PIŁKA NOŻNA

KGHM Zagłębie przedłuża współpracę z Szamotulskim

Trener bramkarzy Grzegorz Szamotulski przedłużył kontrakt z KGHM Zagłębiem Lubin do końca sezonu 2021/2022. – Cieszę się, że udało nam się dojść do porozumienia. Podpisałem nową, dwuletnią umowę. Po tych kilkunastu miesiącach spędzonych w Zagłębiu Lubin czuję się tutaj prawie jak w domu. Moja współpraca z całym sztabem szkoleniowym, czy to trenerem Ševelą, czy trenerem przygotowania motorycznego Markiem Świdrem, układa się bardzo dobrze – powiedział Grzegorz Szamotulski, cytowany przez klubowe media. Szkoleniowiec związał się z lubińskim klubem w styczniu 2019 r. W obecnym sezonie w bramce pierwszego zespołu KGHM Zagłębia stawali Konrad Forenc oraz Dominik Hładun. Miedziowi zajmują obecnie jedenastą pozycję w tabeli PKO Ekstraklasy, tracąc 4 pkt do ósmej Jagiellonii Białostok i mając siedem oczek przewagi nad strefą spadkową. Dolnośląski zespół wznowi rozgrywki 29 maja o godz. 20.30 wyjazdowym meczem z Pogonią Szczecin.

SIATKÓWKA



Jakub Popiwczak przedłużył kontrakt

Legniczanin Jakub Popiwczak przedłużył kontrakt z Jastrzębskim Węglem o kolejne dwa sezony. Libero, który siatkarskie umiejętności zdobywał w Ikarze Legnica i Spartakusie Jawor, z klubem z Górnego Śląska związany jest od początku seniorskiej kariery.

W 2012 r. 24-letni Popiwczak znalazł się w Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla i szybko zaczął się wyróżniać na tle młodzieżowych zespołów czołowego polskiego klubu. Dzięki temu po kontuzji podstawowego libero drużyny Damiana Wojtaszka w wieku szesnastu lat zanotował debiut w PlusLidze w wyjazdowym meczu z Asseco Resovia Rzeszów. Od 2015 r. jest podstawowym libero drużyny z Jastrzębia-Zdroju. Z górnośląskim zespołem zdobył cztery brązowe medale mistrzostw Polski, a w 2014 r. zajął trzecie miejsce w Lidze Mistrzów. Jest też reprezentantem Polski. – Jastrzębie i Jastrzębski Węgiel to mój drugi dom. Może nie zaczynałem tutaj swojej przygody z siatkówką, ale jestem z tym miejscem związany i jest mi tu dobrze. Mogę się tutaj realizować zarówno indywidualnie, jak i zespołowo, bo co roku gramy o najwyższe cele, możemy codziennie trenować i grać z zawodnikami z najwyższego światowego poziomu – powiedział klubowym mediom Jakub Popiwczak.

fot. Jastrzabkswegiel.pl/d

(ps)